

WIELKOPOLSKI

Rok XVII
Wydanie A

Poznań
wtorek, 28 lutego 1961

Cena 50 gr
Nr 50 (5311)

Ofensywa wojsk Gizengi

Marionetki kongijskie w opalach

Potwierdzają się wiadomości o szybkich postępach ofensywy kongijskich wojsk, wiernych legajemu rządowi. Wojska te posuwają się w kierunku Leopoldville, gdzie panuje z tego powodu duże zaniepokojenie. Agencje donoszą, że zdemoralizowane bandy żołnierzy Mobutu dokonują napaści na funkcjonariuszy ONZ. Dowództwo wojsk ONZ w Kongu przesłało sztabowi Mobutu ostre ostrzeżenie, że jeśli napaści takie będą się powtarzały — wojska ONZ wystąpią z całą surowością aż do użycia broni łącznic.

Aczkolwiek rzecznik ONZ oświadczył w Leopoldville, że nie ma informacji o zajęciu Port Francqui przez oddziały legalnego rządu kongijskiego, wiadomość ta uzyskała potwierdzenie ze wszystkich innych źródeł.

Korespondenci agencji zachodnich nie ukrywają, że marsz wojsk ze Stanleyville

wywołuje coraz większy niepokój wśród marionetek kongijskich. Armia mobutowa postawiona została w stan ostrego pogotowia. Mobutowcy wywierają równocześnie nacisk na politycznych i wojskowych przedstawicieli ONZ w Leopoldville, aby czynnie interweniowali przeciwko tym wojskom. Urzednicy ONZ usprawiedliwiają się, że nie mogą działać bardziej energicznie wobec niedojścia do żadnych krwawych starć. Jak wiadomo, oddziały legalnego rządu nie napotykały dotychczas nigdzie oporu, lecz wręcz przeciwnie — są gorąco witane przez ludność.

W niedzielę odbyło się spotkanie „premera” Ileo z samorządowym prezydentem Katangi Czombe, na którym postanowiono zwołać w dniu 3 marca dwie konferencje okręgowego stołu — jedną w stolicy Katangi Elisabethville, a drugą w Genewie. W pierwszej mają uczestniczyć wyłącznie przeciwnicy legalnego rządu kongijskiego: Kasavubu, Ileo, Mobutu (z Leopoldville) Kalondzi (z prowincji Kasai) oraz Czombe (z Katangi). Do udziału w drugiej zaproszeni zostali przedstawiciele legalnego rządu, premier Gizengi i premier prowincji Kivu Kasambara.

Jak więc widać Czombe i inni przeciwnicy legalnego rządu w Stanleyville wobec ostatnich wydarzeń, a zwłaszcza postępu wojsk rządowych w prowincji równikowej stracili na pewności siebie. Czombe który jeszcze przed dwoma tygodniami odrzucał możliwość zwołania takiej konferencji, obecnie usiłuje do niej daży.

PAP

Zjazd Związku Przemysłu Spożywczego

27 bm. rozpoczął się w Warszawie VII Krajowy Zjazd Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Spożywczego. Ponad 220 tys. członków tego Związku reprezentuje ok. 160 delegatów. Na obrady byli sekretarze CRZZ: J. Janiszewska, Z. Gnińszak i W. Kos oraz minister przemysłu spożywczego i skupu F. Pi-sula.

Wicepremier E. Szyr w imieniu Rady Ministrów i własnym nadesłał do uczestników Zjazdu list z życzeniami owocnych obrad.

Referat programowy wygłosił przewodniczący ZG ZZPPS — Cz. Oryński.

Następnie rozwinęła się dyskusja, na którą w godzinach popołudniowych przybył przewodniczący CRZZ — I. Loga-Sowiński.

28 bm. dalszy ciąg obrad. PAP

Kennedy nie chce płacić NRF

Prezydent amerykański John Kennedy dał do zrozumienia federalnemu ministrowi spraw zagranicznych von Brentano w czasie jego wizyty w Waszyngtonie w ubiegłym tygodniu, iż nowy rząd nie zamierza wypłacić odszkodowania za skonfiskowane w USA mienie polonickie.

Jak stwierdzono w poniedziałek w bońskich kołach rządowych, Kennedy miał oznajmić von Brentano, że deklaracja prezydenta Eisenhowera z 1957 roku w sprawie możliwości uregulowania tej kwestii „była wiążąca tylko dla administracji Eisenhowera”. (PAP)

Jak poinformowało zachodnioniemieckie pismo „Der Spiegel”, nad projektem ustawy pracował również boński minister spraw wewnętrznych Schroeder. Projekt utrzymywany jest dotychczas w tajemnicy. (PAP)

W Czechosłowacji ma się w najbliższym czasie ukazać nowy model popularnego samochodu osobowego. Będzie on podobny do „Skody Octavii”, ale znacznie od niej lżejszy i będzie spalał 6,5 litra benzyny na 100 km. Na początek zaplanowana jest produkcja w wysokości 100 tysięcy sztuk rocznie. (API)

Pomoc dla byłych członków NSDAP!

Zachodnioniemieckie ministerstwo finansów przygotowuje projekt ustawy w sprawie pomocy finansowej dla byłych członków hitlerowskiej NSDAP i innych organizacji faszystowskich, „jeżeli ze względu na swą działalność nazistowską ucierpieli po roku 1945”. Tylko niewielka liczba przestępców wojennych, którzy zostali skazani na kary długoletniego więzienia po 8 maja 1945 r., nie będzie objęta tą pomocą.

Jak poinformowało zachodnioniemieckie pismo „Der Spiegel”, nad projektem ustawy pracował również boński minister spraw wewnętrznych Schroeder. Projekt utrzymywany jest dotychczas w tajemnicy. (PAP)

Nowy popularny model „Skody“

W Czechosłowacji ma się w najbliższym czasie ukazać nowy model popularnego samochodu osobowego. Będzie on podobny do „Skody Octavii”, ale znacznie od niej lżejszy i będzie spalał 6,5 litra benzyny na 100 km. Na początek zaplanowana jest produkcja w wysokości 100 tysięcy sztuk rocznie. (API)

Sprawy naszego miasta

Gen. Marian Spychalski i Wincenty Kraśko
na Konferencji Wyborczej PZPR w Poznaniu

W niedzielę, w Auli UAM, odbyła się Okręgowa Konferencja Wyborcza PZPR. Brało w niej udział 503 delegatów, reprezentujących podstawowe organizacje partyjne w Poznaniu.

Serdecznie powitali zebrani przybyłych na konferencję: członek Biura Politycznego KC PZPR, ministra obrony narodowej — gen. broni Mariana

Spychalskiego, kierownika Wydziału Kultury KC PZPR — Wincentego Kraśko, i sekretarza KW PZPR w Poznaniu — Jara Szydłaka, oraz kierownictwo Komitetu Miejskiego.

Referat omawiający zadania organizacji partyjnych w zbliżających się wyborach wygłosił sekretarz KW i I sekretarz KM PZPR w Poznaniu — Czesław Kończal.

Po omówieniu sytuacji politycznej w świecie i w kraju, Sekretarz zwrócił uwagę na poważne osiągnięcia naszej gospodarki narodowej.

Poznański przemysł, zwiększając ilość produktów, podniósł również ich jakość, co pozwoliło na poważne zwiększenie eksportu, który dziś obejmuje 37 państw. Ludziom pracy oddano do użytku 25,300 izb mieszkalnych, a dzieci otrzymały w minionym 5-leciu 27 nowych szkół.

Oceniając działalność Rady Narodowej m. Poznania i podkreślając osiągnięcia, sekretarz wskazał na najistotniejsze braki w pracy rad:

„Prezydent RN miasta Poznania jest wciąż za mało organem koncepcyjnym w rozstrzyganiu węższych zagadnień miasta. Nie zawsze też widać należyty stosunek do spraw ludzi pracy. Na przykład zdaniem tow. Kończala władze kwaterunkowe powinny wypracować jakąś politykę i konsekwentnie ją prowadzić. Potrzebna jest polityka jasna dla wszystkich ludzi, taka, która

pozwoliłaby na uniknięcie wielu nieprzyjemności tak petentom jak i władzom. Podobne uwagi krytyczne padły pod adresem służby zdrowia, która nie zawsze jeszcze potrafi wyjść chorym naprzeciw. Tymi sprawami, bolącymi ogółu, powinny zająć się właśnie organizacje partyjne, wsłuchiwać się w głosy ludzi. Będzie to służyć dalszemu umacnianiu naszej praworządności.

Z referatu wynikało, że w planie 5-letnim nastąpi poważny rozwój naszego miasta. Najważniejsze inwestycje to: nowe trasy przelotowe, 3 mosty, 32 szkoły podstawowe, 3 szkoły zasadniczo-zawodowe, 6 techników zawodowych, 6 liceów ogólnokształcących, 9 przedszkoli...

Na zakończenie mówca wskazał na główne zadanie organizacji partyjnych, które kampanię wyborczą powinny wykorzystywać dla dalszego zbli-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Zgon Mohammeda V króla Maroka

Wiadomość o śmierci króla Maroka, Mohammeda V, została przyjęta z głębokim smutkiem nie tylko w świecie arabskim. Zmarł on w niedzielę około godz. 17 w klinice pałacu królewskiego podczas operacji wycięcia migdałków.

Pogrzeb króla Mohammeda V odbędzie się we wtorek o godz. 15.

Świat arabski pogrążony jest w żalobie. W Bagdadzie, Bejrucie, Ammanie i Karaczi zarządzono trzydniową żałobę. Flagi zostały opuszczone do połowy masztu. (PAP)

Depesza Chruszczowa

Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. S. Chruszczow wysłał do nowego króla Maroka Hassana II depeszę kondolencyjną w związku ze śmiercią jego ojca — króla Maroka Mohammeda V.

Dobrze wiemy — podkreśla m. in. N. S. Chruszczow w depeszy — o tych wysiłkach, które król Mohammed V podejmował w celu wyzwolenia Maroka spod ucisku kolonizatorów. (PAP)

Nasz generał

Różne są spotkania. Wczorajsze należało do takich, które wynikają z najgłębszych potrzeb. Czekali na nie już od dawna „Cegiel-szczacy”. Bo przecież przed 4 laty, właśnie oni wysunęli kandydaturę generała Mariana Spychalskiego na postać naszego miasta. Pragnęli zatem wspólnie podsumować 4-letni dorobek, a jednocześnie podjąć kawałek Generalowi za wszystko co uczynił dla Poznania. A że o ministrze „Cegiel-szczacy” mówią „nasz generał”, więc załoga wypełniająca po brzegi wielką świetlicę radośnie powitała Mariana Spychalskiego, wchodzącego na salę w towarzysztwie I sekretarza KW PZPR Jara Szydłaka oraz sekretarza KW i I sekretarza KM Czesława Kończala.

Trzeba przyznać, że „Cegiel-szczacy” mieli się czym pochwalić. Nie to zmian przyniosły te cztery lata. O nich w swym referacie mówił I sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR — Władysław Szymczak. Ile to rzetelnej pracy kryją za sobą piękne osiągnięcia gospodarcze, czy całkowite przestawienie produkcji z parowozów na silniki okrętowe. Te kolosy, o mocy wielu tysięcy koni mechanicznych, podziwiał rano General, wiedząc o tym.

Pląnety godziny serdecznego spotkania. Pracownicy mówili gościowi o osiągnięciach

zakładów, o ich potrzebach, o problemach miasta, a także o sprawach osobistych takich, o jakich mówi się w rodzinie. Jedno łączyło wszystkie wystąpienia, podziękowania dla Generala za jego poselską pracę.

Potem przemówił gość. Podziękował załogę za ich trud będący niebagatelną częścią pracy całego narodu, która złożyła się na osiągnięcia kraju w ostatnich latach. Odczuwamy jednak jeszcze braki; szczególnie w gospodarce komunalnej i mieszkaniowej. Oczywiście mogłoby być ich znacznie mniej, gdyby lepiej wykorzystywano możliwości w terenie, nie czekając na rozstrzygnięcia centralne. Bowiem od inicjatywy władz terenowych i mieszkańców zależy bardzo wiele. Niewątpliwie pomocą w usuwaniu niedociągnięć może stać się w dużej mierze harmonijne współżycie ludzi, zarówno w pracy jak i w miejscach zamieszkania. Do tych spraw partia przywiązuje wiele wagi.

Generał podkreślił, że o sukcesach Polski Ludowej decyduje wspólny wysiłek wszystkich. Od osiągnięć gospodarczych zależy i poziom życia narodu i jego wkład w wygranie pokoju.

Apel swego Generala dobrze zrozumiała załoga Cegiel-skiego — jednego z czołowych zakładów Polski.

JERZY KNAPIK



Krótko

KOMUNIKAT ZSRR

Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR informuje, iż rząd radziecki przychylił się do prośby Iranu wyrażonej, aby w związku z wyborami do Medżlisu wizyta premiera Iranu Szarifa Imami w Moskwie nastąpiła w późniejszym terminie, niż było ustalone. Termin wizyty zostanie później ustalony.

PODROŻ NKURMAHA

W Akrze podano oficjalnie do wiadomości, że prezydent Ghany Nkrumah w dniu 5 marca br. odlatuje do Nowego Jorku, gdzie zamierza przemawiać na posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego Rady Bezpieczeństwa.

PLAC IM. P. LUMUMBY

Miejska Rada Narodowa w Szczecinie uwzględniła wnioski społeczeństwa zgłaszane na licznych masowych wiecach i zebraniach i przemianowała piękny Plac Helski na Włach Chrobrego na pl. P. Lumumby.

WIZYTA KRÓLA

Król Baudouin przybędzie dziś z dwudniową oficjalną wizytą do Niemieckiej Republiki Federalnej. Program wizyty przewiduje m. in. obecność króla belgijskiego na manewrach Bundeswehry.

EISENHOWER KRYTYKUJE

Jak stwierdza w liście do swych wyborców senator republikański ze stanu Poludniowa Dakota, Karl Mundt, b. prezydent USA Eisenhower uważa demokratyczny rząd Kennedy'ego za „zbyt radykalny”.

OPUSZCZAJĄ ZRA

Pe zerwaniu stosunków dyplomatycznych między Belgią a Zjednoczoną Republiką Arabską obywatele belgijscy zaczęli od niedzieli opuszczać Kair. Dotychczas wyjechało do Brukseli ponad 100 osób.

ZMIANY W „LOCIE”

Z dniem 1 marca następuje zmiana w rozkładzie lotów PLL „Lot”. Odlot z Warszawy do Szczecina przez Poznań przesunięto z 12.30 na 14.50. Odlot ze Szczecina do Warszawy będzie wcześniej, tj. o godzinę 7.30, a nie — jak dotąd — o godz. 8.15.

MANEWRY NA OCEANIE

Na Oceanie Indyjskim odbywają się wielkie manewry wojskowe, w których biorą udział okręty 6 państw Brytyjskiej Wspólnoty Narodów.

ZDERZENIE STATKÓW

W pobliżu wybrzeży Hiszpanii na Atlantyku statek kanadyjski „Andros Fortune” zderzył się z tancowcem liberyjskim „Point Lacre”. W wyniku zderzenia nastąpiło uszkodzenie maszynowni statku kanadyjskiego.

Wiele problemów poruszono na niedzielnej Okręgowej Konferencji Przedwyborczej PZPR w Poznaniu. Dostarczyły one sporo tematów do dyskusji tak na sali obrad jak i w kuliachach podczas przerw. Naszemu fotoreporterowi udało się uwiecznić na zdjęciu rozmowę ministra obrony narodowej gen. Mariana Spychalskiego z Janem Szydłakiem, Czesławem Kończalem i gen. Janem Raczkowskim.

Fot. — K. Przychodzki

Międzynarodowa akcja letnia Związku Harcerstwa Polskiego

Główna kwatera ZHP opracowała program międzynarodowej akcji letniej Związku Harcerstwa Polskiego, która w tym roku będzie miała o wiele większy zasięg niż w latach poprzednich.

Akcja obejmie wyjazdy ok. 300 harcerzy i harcerzy na obozy pionierskie do Anglii, Bułgarii, Czechosławii, NRD, Rumunii, a Węgry, do Włoch i Związku Radzieckiego. Ok. 40-osobowa grupa starszych harcerzy wyjedzie w ramach tradycyjnej wymiany do Jugosławii. Delegacje harcerzy będą też uczestniczyły w międzynarodowym obozie młodzieży krajów nadbałtyckich w NRD oraz w organizowanym co roku spotkaniu trzech organizacji młodzieżowych Czechosławii, NRD i Polski w rocznicę wybuchu II wojny światowej.

Około 1500 instruktorów i młodzieży, tj. o 300 więcej niż w roku ubiegłym, uda się na wycieczki turystyczne przygotowywane przez Biuro Turystyki Młodzieży do 7 krajów.

Najważniejszym wydarzeniem

Powołanie Stowarzyszenia „Domu Chłopa“

27 bm. odbyło się pod przewodnictwem wicepremiera S. Ignara zebranie założycielskie Stowarzyszenia „Domu Chłopa” w Warszawie. W zebraniu wzięli udział przedstawiciele wszystkich ważniejszych organizacji społecznych, gospodarczych i kulturalnych działających na wsi.

Najwyższą władzą stowarzyszenia będzie walne zgromadzenie, które powoła 7—15-osobowy zarząd. (PAP)

Burzliwa debata w Izbie Gmin

Okrzyki „hańba”, tupanie nogami i różnego rodzaju kocią muzyką przerywały kilkakrotnie przemówienie brytyjskiego ministra obrony, który w poniedziałek otworzył w Izbie Gmin dwudniową debatę nad polityką wojskową. Opozycja laburzystowska wniosła projekt rezolucji krytykującej postępowanie rządu i wyrażającej votum nieufności. (PAP)

Sprawy naszego miasta

(Dokończenie ze str. 1)

nia bezpartyjnych do zadań, stojących przed całym narodem w planie 5-letnim.

W dyskusji, w której przemawiało 19 mówców, zabrał głos członek Biura Politycznego KC PZPR, gen. Marian Szychalski. Omówił on na wstępie rolę posła w Sejmie, posła, który umiejętnie wiąże interesy reprezentowanego przez siebie okręgu wyborczego, z interesami ogólnonarodowymi. Poruszając niektóre zagadnienia związane z polityką inwestycyjną w planie 5-letnim, mówca podkreślił, że dalszy wzrost stopy życiowej uzależniony jest w poważnym mierze od wykorzystania rezerw ukrytych jeszcze w naszej gospodarce narodowej.

Następnie minister omówił zagadnienie obronności kraju, stwierdzając, że Polska przestała być bezbronny przedmiotem w rozgrywkach imperialistycznych, że wchodząc w skład wielkiej rodziny państw socjalistycznych, decyduje wspólnie ze swymi sojusznikami o sprawach swego bezpieczeństwa i pokojowego budownictwa.

Kampania przedwyborcza do Sejmu i rad narodowych powinna przyczynić się do dalszego zacieśniania więzi władzy ludowej z masami. Powinna ona jednocześnie umożliwić szerokim rzeszom poznanie założeń planu 5-letniego, planu, który będzie realizował cały naród. W tym duchu powinna iść praca organizacji partyjnych. Kampania wyborcza powinna również przyczynić się do polepszenia stylu pracy rad narodowych.

Na zakończenie konferencja wybrała kandydatów na posłów do Sejmu PRL (jk)

„Latający dziadek“

W poniedziałek wystartował do lotu wokół kuli ziemskiej tzw. „Latający dziadek“, Max Conrad. Zamierza on na dwusilnikowym samolocie przebyć odległość około 40 tys. kilometrów. Podróż ta trwać ma około 9 dni. 80-letni pilot podróżować będzie z jednym pasażerem. Postanowił on pobici kilka lotniczych rekordów światowych. (PAP)

Telefony 07.08.09

DONOSZA

OBY TAK DALEJ...

Wczoraj Straż Pożarna oraz Komenda Ruchu MO powiadomiła nas, że dzień upłynął im spokojnie — bez wypadków.

SPADŁ ZE SŁUPA

Pogotowie Ratunkowe zanotowało wczoraj jeden wypadek uliczny. Otóż na ul. Fredry spadł ze słupa telegraficznego 22-letni monter S. N. Pierwszej pomocy udzielił lekarz Pogotowia, który stwierdził kilka ran tłuczonych twarzy. Poszkodowanego przewieziono do szpitala. (t)

Spotkanie Bourguiba - de Gaulle

Temat rozmów: problem algierski

Według doniesień agencji France Presse, poniedziałkowe rozmowy francusko-tunezyjskie przebiegały następująco:

Konfiskata mienia belgijskiego w ZRA

W związku z zerwaniem stosunków dyplomatycznych między Zjednoczoną Republiką Arabską i Belgią, prezydent Nasser wydał w niedzielę wieczorem dekret o konfiskacie i przekazaniu pod zarządem państwowym mienia belgijskiego w ZRA. Konfiskacie uległy biura belgijskich linii lotniczych „Sabena“ oraz belgijskiej agencji prasowej „Belga“.

Mienie belgijskie przekazane zostało pod zarządem ministra gospodarki prowincji egipskiej ZRA, Zakł. (PAP)

Program rozwoju marynarki NRF

Do dyskusji, w jakim kierunku pójść ma program rozwoju zachodniomorskiej marynarki wojennej, włączył się wiceadmirał Friedrich Ruge. Odrzuca on alternatywę „okręty podwodne lub niszczyciele“.

Bundesmarine — argumentował Ruge — musi mieć niszczyciele, które w ostatnim dziesięcioleciu przekształciły się w rzeczywistości w uniwersalne narzędzie nowoczesnej marynarki.

Ruge przypomniał, iż Niemcy Zachodnie — zgodnie z planami NATO — mają mieć 12 niszczycieli. (PAP)

Zjazd młodych esperantystów

W dniach od 3—5 marca br. odbędzie się w Bydgoszczy III Zjazd Polskiej Młodzieży Esperanckiej, poświęcony omówieniu dotychczasowego dorobku w tym ruchu i wytyczeniu kierunków przyszłej działalności. Polska Młodzież Esperancka jest organizacją wchodzącą w skład Polskiego Związku Esperantystów i może pochwalić się wieloma sukcesami. Głównym jej celem jest propagowanie języka esperanta wśród młodzieży, udział w akcji na rzecz wprowadzenia esperanta do szkolnego programu nauczania i nawiązywanie kontaktów z młodzieżą zagraniczną.

Program obecnego III Zjazdu jest bardzo bogaty i przewiduje m. in. szereg imprez oficjalnych i kulturalno-rozrywkowych. (bl)

W godzinach przedpołudniowych prezydenci de Gaulle i Bourguiba odbyli pierwsze ponad dwugodzinne spotkanie w cztery oczy. Następnie generał de Gaulle podejmował swego gościa śniadaniem. Z kolei prezydent Republiki Tunezyjskiej konferował oddzielnie ponad godzinę ze swymi ministrami: spraw zagranicznych — Mokaddemem, informacji — Masmoudim oraz ambasadorem w Waszyngtonie Bourguiba juniorem.

W godzinach popołudniowych nastąpiło ponowne spotkanie de Gaulle — Bourguiba w cztery oczy. Wkrótce potem do rozmówców przyłączyli się premier Debré, minister spraw zagranicznych Couve de Murville oraz Mokaddem i Masmoudi.

Obiad wydany w zamku Rambouillet w godzinach wieczornych zamknął rozmowy francusko-tunezyjskie.

Co było przedmiotem rozmów? Algieria i możliwość rokowań z Algierskim Frontem Wyzwolenia Narodowego znajdowały się na pierwszym miejscu w dyskusji — odpowiada agencja France Presse. Można wnioskować, że omówione zostały również sporne problemy francusko-tunezyjskie. Agencja dowiadyuje się z kół dobrze poinformowanych, że zagadnienia te są następujące:

▲ BIZERTA. Rozmowy na temat całkowitej ewakuacji tej bazy trwają od dawna bez skutku. Dotychczas Francuzi zmniejszyli swój garnizon do około tysiąca ludzi oraz przekazali Tunezji czynniki pewne instalacje.

▲ DOSTAWY BRONI JUGOSŁOWIAŃSKIEJ. Tunezja zaprotestowała przeciwko zajęciu w grudniu ub. roku broni transportowanej przez statek jugosłowiański i przeznaczonej dla armii tunezyjskiej. Protest został uwzględniony przez Paryż i oczekuje się rychłego załatwienia tej sprawy.

▲ POSIADŁOŚCI FRANCUZÓW W TUNEZJI. W chwili ogłoszenia niepodległości Tunezji, koloniści francuscy posiadali około 600 tys. hektarów ziemi. Obecnie rozporządzają oni 375 hektarami. Część ziemi „w niebezpiecznych okolicach“ została przez Francuzów

odsłonięta za odszkodowaniem, a część uległa parcelacji na skutek wprowadzenia reformy rolnej.

▲ DEFINITYWNE WYTYSZCZENIE POLUDNIOWEJ GRANICY TUNEZJI.

▲ RÓŻNE SPRAWY FINANSOWE. (PAP)

Dalsze porażki rebeliantów w Laosie

Dolina Amfor. Nadchodzą wiadomości o porażkach, jakie ponoszą oddziały rebelianckie w walce z wojskami wiernymi legalnemu rządowi Laosu i partyzantką działającą na terenach opanowanych przez żołnierzy Nosavana i Boun Ouma. Rebeliantom nie udało się podjąć przez nich kolejną próbą rozszerzenia pozycji w padowych w rejonie Sala Phou koune w rozwidleniu dróg Vientiane-Luang Prabang-Xieng Khouang. Zostali oni zmuszeni do ustąpienia ze strażnic pod wioską Phousoung, którą czterokrotnie bez powodzenia atakowali. (PAP)

Burza śnieżna nad Montrealem

Jak donoszą z Montrealu, w niedzielę nad miastem tym przeciągnęła potężna burza śnieżna. Burza tak nie pamiętają najstarsi mieszkańcy tego miasta. Huragan, wiejący z szybkością 120 km na godzinę, pożywał linie wysokiego napięcia, w związku z czym wiele dzielnic miasta porzabawionych zostało prądu. Straty, spowodowane śnieżycą, według pierwszych danych oblicza się na około 5 milionów dolarów. (PAP)

8 lat więzienia dla marynarza z NRF

Przed Sądem Wojewódzkim w Gdańsku zakończyła się rozprawa przeciwko marynarzowi statku bandery NRF „Kaehe Boll“, 20-letniemu Gerhardowi Bretfeldowi. Stał on przed polskim sądem pod zarzutem usiłowania zabójstwa polskiego celnika w czasie pełnienia przez niego obowiązków służbowych.

Sąd w oparciu o zeznania świadków skazał Bretfelda na 8 lat więzienia zaliczając mu na poczet kary okres śledztwa. (PAP)

Ujęcie agentów wywiadu USA

Służba Bezpieczeństwa Komendy Wojewódzkiej MO w Zielonej Górze zatrzymała ostatnio grupę 5 agentów wywiadu amerykańskiego: Romualda Lipińskiego, Augustyna Dębowskiego i innych, podejrzanych o przekazanie pracownikom ośrodków szpiegowskich tego wywiadu informacji, stanowiących tajemnicę państwową.

W toku śledztwa prowadzonego przez Prokuraturę Śląskiego Okręgu Wojskowego przy współudziale organów śledczych służby bezpieczeństwa KW MO w Zielonej Górze ustalono, że wymienieni w 1959 roku zbiegli z kraju, stając się obiektami zainteresowania obcego wywiadu.

Początkowo w Berlinie zachodnim, a następnie na terenie Niemieckiej Republiki Federalnej weszli w kontakt z pracownikami ośrodka wywiadowczego, przez których zostali zwerbowani.

Po przejściu odpowiedniego przeszkolenia szpiegowskiego, skierowani zostali do Polski w celu wykonania zleconych im zadań wywiadowczych.

Wkrótce cała „piątka“ za swoją działalność odpowie przed sądem PRL. (PAP)

2 piątki w „Koziołkach“

W 198 Poznańskiej Grze Liczbowej „Koziołki“, której losowanie odbyło się w dniu 26 lutego 1961 r. stwierdzono 2 kuponu z pięcioma trafieniami zakreślonymi. Właściciele tych kuponów otrzymują wygraną po 253.207 zł. Ustalono 49 wygranych z czterema trafieniami, właściciele tych kuponów otrzymują wygraną po 4.212 zł. Wygrane z trzema trafieniami otrzymuje 2.524 uczestników gry po 81 zł. Wygrane z dwoma trafieniami otrzymuje 42.702 uczestników gry po 6,— zł.

Dziś o godz. 17 odbędzie się w świetlicy Prezydium RN m. Poznania — Nowy Ratusz losowanie nagród rzeczowych pomiędzy uczestników gier w m-cu lutym br.

Dla uczestników marcowych gier „Koziołki“ ufundowały z okazji jubileuszu gry 200-nej, 200 wartościowych nagród rzeczowych. Główną wygraną — samochód osobowy „Moskwicz“ (na

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Poniedziałne refleksje

Emocje oczekiwania

Wesliśmy już w bardzo ciekawy okres, gdy jedne dyscypliny kończą rozgrywki, a inne intensywnie przygotowują się do zbliżającego sezonu. Sympatykom sportu nie dają spokoju dwa, zasadnicze pytania: jak zakończy się za tydzień emocjonujący wyścig w I lidze koszykarzy i co przyniosą mistrzowskie rozgrywki piłkarzy.

Jak można sądzić po sobotnio-niedzielnych wynikach, w tygodniu ubiegłym byliśmy co najmniej nieco optymistyczni. Po prostu z jedzeniem rośnie bowiem apetyt. Sprawia to przede wszystkim piękna i niespodziewanie wysoka w tym roku forma koszykarzy Lecha, a ponadto przed spotkaniami w Warszawie z obozu Warty nadchodzący wcale nie pesymistyczne przewidywania.

Wydarzenia sobotnio-niedzielne nie potoczyły się jednak w myśli najśmielszych naszych przewidywań. Warta poniosła dwie porażki, a Lech pokonał Polonię i uległ Legii. A jak wyglądają obecnie szanse naszych zespołów?

Różne możliwości

Rozgrywki I ligi kończą się za tydzień, z tym, że dopiero 3 marca odbędzie się zaległy i mogący mieć decydujące znaczenie mecz Polonia — Legia.

Obecnie teoretycznie mistrzem I ligi mogą być: Lech, Legia, Śląsk i AZS Warszawa. Śląsk albo AZS wchodzi w rachubę tylko w przypadku zwycięstw nad Lechem i Wartą przy jednoczesnych trzech porażkach Legii.

Teoretycznie Lech zajęć może miejsca od pierwszego do czwartego włącznie. Z pięciu czołowych drużyn jedynie Wisła nie może już wyprzedzić Lecha, gdyż na ujemny stosunek koszy w bezpośrednich spotkaniach.

Lech może być mistrzem tylko w wypadku, jeżeli wygra mecz ze Śląskiem i AZS-em Warszawa, a Legia przegra chociażby jeden mecz spośród trzech (Wybrzeże, AZS Toruń, Polonia). Druga ewentualność, to zwycięstwo i porażka Lecha przy dwóch porażkach Legii. Strata więcej niż jednego punktu, może nie dać Lechowi nawet drugiego miejsca.

Na tydzień przed zakończeniem rozgrywek można jednak powiedzieć, że Lech sprawił w tym roku miłą niespodziankę. Pod opieką trenera, W. Haglaera, kolejarze zapracowali sobie (niezależnie od ostatniego ukształtowania się tabeli), na miejsce wyższe niż powszechnie liczone przed mistrzostwami.

Gorsza jest sytuacja beniaminka I ligi — Warty, której pozostały jedynie teoretyczne szanse na utrzymanie się w ekstraklasie. Aby tego dokonać, „zieloni“ musieliby wygrać mecz z AZS-em Warszawa i Śląskiem przy jednoczesnych porażkach: Spolem z Wisłą i Spartą. To jest jedyna ewentualność, mogąca zapewnić Warcie pobyt w I lidze.

Lech gra z Ruchem

Za półtora tygodnia zakończą się emocje pod koszem, za dwa tygodnie (12 marca) startuje II liga, a za trzy (19 marca) — I liga piłkarska. PZPN zakończył ostatecznie prace nad terminami tegorocznych rozgrywek. Pierwsza runda zakończy się na 9 lipca, a mecze rewanżowe rozpoczyna się w drugiej połowie sierpnia i trwać będą do drugiej połowy listopada br.

Znamy już zestawienie par na pierwszą niedzielę rozgrywek. Lech gościć będzie nie Odrę Opole — jak to mówili się jeszcze przed tygodniem — lecz Ruch Chorzów. Tak więc, po trzech latach przerwy, inauguracja rozgrywek

Niedziela w kraju i za granicą

Brrumel (ZSRR) został mistrzem USA w skoku wzwyż w hali.

Spotkanie kobiet w 7-osobowej piłce ręcznej przyniosło Polakom sensacyjny remis (4:4) z wicemistrzyniami świata — NRD.

W tenisowym trójkroju Poznań przegrał z Katowicami 1:2, a wygrał z Łodzią 3:0.

Grunwald przed Siemianowiczaną i MKS Gniezno zdobył tytuł mistrza Polski w turnieju halowym hokeja na trawie.

106 m. wynosi już rekord w locie napciarskim na Dużej Krokwi, ustanowiony przez Kamińskiego (ZSRR).

Polki zajęły czwarte miejsce w mistrzostwach świata w ping-pongu.

Zapaśnicza reprezentacja Polski w stylu wolnym przegrała z Bułgarią 4:12, a w stylu klasycznym wygrała 12:4.

Rekordzista świata w skoku w dal, Amerykanin Boston skoczył w hali na odległość 8,08 m.

Zwycięzcą konkursu skoków o Memorial im. H. Marusarzówny i B. Czecha został Włoch Dino de Zordo przed Kadez i Szamowem (ZSRR) oraz Wieczorkiem (Polska).

wiek I ligi w Poznaniu odbędzie się z udziałem aktualnego mistrza Polski. Smakowity to kąsek dla kibiców i trudne zadanie dla Lecha!

Pozostałe mecze I ligi 19 marca: Cracovia — Polonia Bydgoszcz, Zawisza — Odra, Polonia Bytom — Wisła, Stal Mielec — Łódzki KS, Lechia — Legia, Górnik — Stal Sosnowiec.

W II lidze, Olimpia rozpocznie rozgrywki meczem z Arkonią, a Calisia — z Krakowskim Wawelem. Pozostałe mecze 12 marca: Arka — Naprzód Lipiny, Pogoń — Unia Tarnów, Polonia Warszawa — Śląsk, Unia Racibórz — Stal Rzeszów, Piast Gliwice — Garbarnia, Lublinianka — Gwardia W-wa, Legia Krosno — Bałtyk.

Trzeba poczekać

Co można przewidywać przed rozgrywkami ligowymi? Z pewnością trudno opierać się na podstawie pierwszych, próbnych galopów drużyn ligowych.

Nie wierzę, by Olimpia była tak słaba, jak to wskazuje wynik meczu z Victorią Jarocin (1:0). Podobnie wynik Lecha z Gwardią Warszawa (0:2) nie może być podstawą do wrośnięcia poznańskiemu takiej czy innej, I-ligowej przyszłości. Z przewidywaniami trzeba poczekać do rozpoczęcia mistrzowskich rozgrywek. To już niedługo, a emocji, ani w I, ani w II lidze nie zabraknie.

MAREK WIERZCHOWSKI

Wyniki fazele

OLIMPIA POZNAŃ — GWARDIA WARSZAWA 39:39
AZS POZNAŃ — AZS WROCŁAW 39:39
POLSKA WARSZAWA — AZS WROCŁAW 39:39
AZS WROCŁAW — POLSKA WARSZAWA 39:39
AZS WROCŁAW — POLSKA WARSZAWA 39:39
AZS WROCŁAW — POLSKA WARSZAWA 39:39
AZS WROCŁAW — POLSKA WARSZAWA 39:39
AZS WROCŁAW — POLSKA WARSZAWA 39:39
AZS WROCŁAW — POLSKA WARSZAWA 39:39
AZS WROCŁAW — POLSKA WARSZAWA 39:39

KOSZYKÓWKA

I LIGA MĘŻCZYZN		
Polonia — Lech	61:63	
Polonia — Warta	85:68	
Legia — Warta	92:46	
Legia — Lech	106:81	
Śląsk — Łódzki KS	88:54	
Śląsk — Spolek	69:55	
AZS W-wa — Spolek	60:56	
AZS W-wa — Łódzki KS	97:37	
Sparta — AZS Toruń	64:59	
Sparta — Wybrzeże	71:74	
Wisła — Wybrzeże	69:76	
Wisła — AZS Toruń	72:59	
1. Lech Poznań	36:4	1435:1270
2. Legia W-wa	34:4	1602:1279
3. Wisła Kraków	34:6	1505:1295
4. AZS Warszawa	34:6	1439:1249
5. Śląsk Wrocław	34:6	1374:1196
6. Wybrzeże Gdańsk	31:9	1362:1147
7. Polonia W-wa	29:9	1276:1241
8. Sparta N. Huta	28:12	1278:1395
9. AZS Toruń	27:13	1241:1297
10. Spolek Łódź	25:15	1161:1498
11. Warta Poznań	23:17	1178:1439
12. Łódzki KS	22:18	1220:1583

I LIGA KOBIE		
Lech — AZS Poznań	40:28	
AZS FWF — Olimpia	81:49	
Polonia — Gwardia	57:41	
Wisła — Wawel	51:48	

AZS AWF W-wa	23:1	913:527
Wawel Kraków	21:3	784:535
Lech Poznań	19:5	624:689
Olimpia Poznań	18:6	571:690
Polonia Warszawa	18:6	591:654
Gwardia Warszawa	16:8	486:602
Wisła Kraków	16:8	578:613
AZS Poznań	13:11	431:660

II LIGA MĘŻCZYZN		
Olimpia — AZS Wrocław	73:69	
AZS — Lech II	78:44	
Ostrovia — Górnik	81:69	
Lechia — Śląsk	54:42	
Gwardia — Śląsk II	60:51	

Polonia J. G.	—	Polonia L.	59:40
1. Olimpia Poznań	38:2	1399:1070	
2. Gwardia Wrocław	37:3	1370:1120	
3. Górnik Wałbrz.	36:4	1415:1262	
4. AZS Poznań	34:6	1262:1366	
5. Lech II Poznań	32:8	1333:1136	
6. Śląsk II Wrocław	28:12	1219:1281	
7. Śląsk Wrocław	27:13	1197:1165	
8. Polonia Wrocław	26:14	1184:1208	
9. Polonia Leszno	26:14	1148:1140	
10. Lechia Z. Góra	26:14	1127:1358	
11. Polonia J. Góra	25:15	1135:1314	
12. Ostrovia	25:15	1206:1143	

II LIGA KOBIE		
Energetyk — Lech II	75:53	
Lubuszanica — Odra	47:41	
Unia — Lustrzanica	67:63	
Śląsk — AZS Wrocław	44:38	

W Toto-Lotku

wylosowano: 2 (bojery), 5 (bieg na przelaj), 8 (gimnastyka), 10 (hokej na trawie), 14 (kajakarstwo), 45 (tenis stołowy) oraz dodatkowo 37 (sporty motorowo-wodne).

W „Koziołkach“

wylosowano: 3, 4, 6, 34, 36.

Lepiej — więcej — prędeziej

Rozmowa z Maksymilianem Bartzem

Dziś odbywa się wojewódzka narada z udziałem 400 delegatów wielkopolskiego ruchu wspólzawodnictwa, Naradę zorganizowała Wojewódzka Komisja Związków Zawodowych z udziałem ZMS i NOT. W związku z tym zjazdem zwróciliśmy się do przewodniczącego WKZZ — Maksymiliana Bartzę, aby zechciał odpowiedzieć na dwa pytania:

— Jaka jest ocena dotychczasowych wyników współzawodnictwa?

— Niech mówią liczby: obecnie działa w terenie 1.786 brygad (jeszcze tydzień temu było ich 1.500), w tym 882 ubiegają się o tytuł Brygady Pracy Socjalistycznej. Ogółem współzawodnictwo objęło 18 razy więcej zespołów, niż było ich jesienią ub. roku. Tytuł otrzymało dotychczas 18 zespołów. Co ciekawe, 70 proc. współzawodniczących, to robotnicy p

wyżę 25 lat. Tak więc, ruch ten objął przede wszystkim doświadczoną kadrę robotniczą.

Dobre wyniki osiągnęli związki z budownictwa, poważnie skracając czas robót, jak choćby ukończenia szkoły na Krzyżowej. Towarzysze z chodzieskiego „Porcelitu“ i „Porcelany“ skoncentrowali się na poprawie zdrowotności swych załóg. Gorzej ze współzawodnictwem w przemyśle spożywczym i metalowym. Ten ostatni dominuje w Wielkopolsce i tutaj można jeszcze dużo zrobić. Choćby odlewy — mogą być lepsze jakościowo, a cukierki — lepsze i tańsze...

— Jaki jest cel dzisiejszej narady?

— Chcemy przedyskutować ostatnie wyniki. Uważamy, że współzawodnictwo powinno objąć szersze kręgi niż dotychczas. Ten ruch daje nam wielką szansę poprawy i zwiększenia produkcji, wzrostu kwalifi-

kacji, moralności robotniczej. Musimy wytyczyć dalsze kierunki rozwoju ruchu. Trzeba odpowiedzieć na pytanie: co robić potem, gdy brygada użyła tytułu Brygady Pracy Socjalistycznej? W tej sprawie narada opracuje osobną uchwałę. Powinna ona pójść w kierunku walki o jakość produkcji, o oszczędną gospodarkę materiałową, poprawę organizacji pracy i jej pełniejszą mechanizację. Chcemy rzucić hasło: „Lepiej — więcej — prędeziej“, które powinno stać się mottem dla dodatkowych osiągnięć produkcyjnych, odczuwalnych dla wszystkich, w sklepach.

Na koniec, narada wybierze delegatów na konferencję krajową, jaka odbędzie się w dniach 24 i 25 marca br. To dla nas ważny zjazd, zadecyduje bowiem ostatecznie o perspektywach całego ruchu.

Rozmawiał:

Z. S.

Film na ekranie kontroli

Cieszą nas bardzo sukcesy polskiej kinematografii. Obrazy tej miary co „Popiół i diament” mają wszelkie dane, aby wejść do skarbnicy trwałego dorobku filmu światowego. Spójrzmy jednak za kulisy produkcji filmowej, przypatrzmy się bliżej, czy środki finansowe pochodzące przecież z naszej wspólnej kieszeni wydatkowane są w sposób gospodarny.

Przeprowadzone kompleksowe kontrole w jednostkach podległych Naczelniemu Zarządowi Kinematografii ujawniły dużą swobodę w dysponowaniu funduszami. Swobodę graniczącą z rozrzutnością i marnotrawstwem, a z drugiej strony łamanie dyscypliny finansowej i wręcz nadużycia.

Tak np. księgowy grupy kręjącej film „Ranczo Texas” (nomen omen) przywłaszczył sobie kwotę 256 tys. złotych. Spośród dokonywanych nadużyć bardzo proste: panów podejmował gotówkę z banku pozostała w majątku część w kieszonki. Nie robory maskował wystawiając fikcyjne polecenia wypłat lub też świadomie myląc się przy podliczaniu rachunków kosztów.

Przysłowie mówi, że dopóty dżban wodę nosi, dopóki się ucho nie urwie. Oczywiście jest więc, że po pewnym czasie wszystkie afery wyszły na jaw. Koniec całej sprawy był tragiczny. Księgowy — jak w filmie o dzikim zachodzie — wezwany przez organa kontroli do złożenia wyjaśnień, popełnił samobójstwo.

Przy tym samym filmie, a także przy obrazach „Szklana Góra”, „Upadek Millionera” stwierdzono inne nadużycia polegające również na przywłaszczeniu pieniędzy.

Nadużyć tych dokonywano w drodze podrabiania podpi-

sów osób zaangażowanych do pracy. W toku czynności kontrolnych, a następnie dochodzeniowych ustalono fałszerstwo kilkudziesięciu rachunków.

Na przestrzeni lat 1958—1959 Zjednoczone Zespoły Realizatorów Filmowych zakupiły 366 opracowań literackich za kwotę 5,4 mln. zł. W tym czasie do realizacji skierowano 38, a więc równie 10 procent. Opracowania literackie wartości 1,6 mln. zł zostały spisane na straty nadzwyczajne z uzasadnieniem, że nie odpowiadają zamierzeniom tematycznym, względnie, że „istnieje nasycone repertuaru poruszonych tematów”.

Przy okazji kontroli wyszedł na światło dzienne inny „kwiatuś”. Autor, który komponował ilustracje muzyczne do filmu „Pociąg” popełnił plagiat. Pociągło to za sobą konieczność wypłaty odszkodowania za granicę, co uszczupliło nie najpelniejszą przecież naszą skarbnię z dewizami.

I ostatnia sprawa, o której zresztą pisano już wielokrotnie. Moc produkcyjna urządzeń — hale zdjęciowe, aparatura dźwiękowa, sale projekcyjne itd. są słabo wykorzystane — w granicach 30—40 proc. Przyczyną tego jest brak rytmiczności w produkcji filmów, z czego wynikają przestoje. Straty na przestojach liczy się na kilka milionów zł.

Podane fakty nie wymagają komentarzy. Trzeba jednak postawić kropkę nad i. Nad sprawą braków i nieprawidłowości w pracy naszej kinematografii, od strony ekonomicznej podszewki, trudno jest

przejsć do porządku dziennego. Pacjent wymaga kuracji uzdrawiającej. Oby dobrzy lekarze specjaljaliści szybko się znaleźli. API

Inicjatywa Kortowa

Studenci WSR bliżej praktyki

Po raz pierwszy w tym roku Wyższa Szkoła Rolnicza w Kortowie pod Olsztynem stosować będzie nowe formy praktyk studenckich. Koncepcja wyszła z Wydziału Rolnego tej uczelni. Zakłada ona, że student w okresie lat nauki musi także poznać tajniki kierowania gospodarstwem rolnym oraz technologię pracy rolniczej.

Wprowadzone przez WSR innowacje nie obejmują miesięcznej praktyki po pierwszym roku studiów. Natomiast w roku następnym student opanować musi umiejętność prowadzenia wszystkich typów ciągników. Po odbytych ćwiczeniach obowiązuje egzamin przed państwową komisją.

Pewne cechy rewolucyjności mają jednak dopiero praktyki po ukończeniu V semestru studiów. Trwać one będą 6 miesięcy. W okresie pierwszych trzech miesięcy każdy student musi pracować w gospodarstwie jako wykwalifikowany robotnik, przechodząc przez wszystkie możliwe rodzaje prac i zajęć gospodarczych.

Musi więc nauczyć się prowadzenia ciągnika z kompletem maszyn rolniczych (sno powiązka, kombajn zbożowy, ziemniaczany, buraczany, siewnik itp.), musi poznać skomplikowaną technologię prowadzenia gospodarstwa we wszystkich jego złożonych działach.

Drugi etap praktyki obejmuje zespołowe wykonanie analizy gospodarstwa przez grupy studentów (6 do 10 osób), zakończonej napisaniem pracy oraz zdaniem colloquium.

Później studenci w grupach po 2—3 osób poznawać będą trudną sztukę kierowania i administracji gospodarstwem, analizując metody pracy jego kierownika. W związku z tym towarzyszyć będą mu w jego pracy. Pod koniec każdego dnia kierownik gospodarstwa przeprowadzi ze studentami rozmowę. Z kolei każdy student pokieruje gospodarstwem samodzielnie. Rozdział więc będzie funkcje, kontrolował ich wykonanie, wydawał polecenia, organizował prace itp. Wszystko to pod czujnym okiem kierownika gospodarstwa. Po zaliczeniu tej praktyki, obowiązującej wszystkich słuchaczy WSR III roku, student przechodzi na IV rok.

Takie są założenia. A co wykaże praktyka tych praktyk: pokażą najbliższe lata. (ZAP)

MAGAZYN

ZA 3 LATA — 30 FILMÓW

Za 3 lata, po zakończeniu różnych inwestycji, polskie wytwórnie produkować będą w ciągu roku 30 filmów fabularnych.

W 32 KRAJACH

W bieżącym roku Polska uczestniczyć będzie ogółem w 120 międzynarodowych wystawach i targach, które odbędą się w 32 krajach.

POCZTA — GIGANT

W Moskwie rozpoczęto budowę największego w Europie urzędu pocztowego, w którym będzie się przyjmować w ciągu doby do 150 tys. listów i milion paczek. Na płaskim dachu jednego z pocztowych budynków zaprojektowano lotnisko dla helikopterów, przywożących pilne przesyłki.

ŚMIERĆ NA SZOSACH

Jak wynika z danych Europejskiej Komisji Ekonomicznej ONZ, w ciągu roku ginie w katastrofach samochodowych około 60 tysięcy osób, a 3—4-krotnie więcej odnosi rany. Połowa z zranionych w Europie wypadków samochodowych przypada na NRF i kraje skandynawskie. (bro)

Jaki zawód wybrać?

Oto jest pytanie...

— Gdybym się miał jeszcze raz urodzić — nigdy nie wybrałbym ... — w tym miejscu mówiący wymienia swój zawód. Czasem jest to tylko mała kontencka „gadka”, częściej jednak wyrażenie niezadowolenia z wykonywanej pracy: lekarza, mechanika, murarza, nauczyciela (Czytelnik może doświadczyć tu sobie cały katalog zawodów i nie pomyli się). Jakże często bowiem ludzie podejmują taką czy inną pracę nie ze względu na zainteresowania i predyspozycje w tym kierunku lecz z powodu presji najbliższych, braku orientacji co do własnych zdolności, czy zwracania uwagi wyłącznie na stronę materialną. Wynik? Nie tylko brak zadowolenia z wykonywanej pracy. Również ujemne skutki ekonomiczno-społeczne. Wystarczy wymienić takie zjawiska jak „odśiew” na uczelniach, fluktuacja kadr w przedsiębiorstwach i zakładach, brakorobstwo a także wypadki przy pracy. Każde z tych zjawisk m. in. potwierdza tezę głoszącą, że wielu ludzi przypadkowo trafia do poszczególnych zawodów. Jak temu zaradzić?

Na pewno nie ma jakiegoś stuprocentowego antidotum. Niemniej — można ograniczyć zjawisko przypadkowego wyboru zawodu. Środek? Działalność poradni zawodowych.

— Przecież takie poradnie istnieją — powie ktoś i będzie miał rację, ale... Otóż na terenie Wielkopolski, (w innych regionach jest nie lepiej czyli równie źle), taka placówka — jedynaczka działa tylko w Poznaniu, (przy ul. 27 Grudnia — Poradnia Zawodowa dla Młodzieży). Udziela porad dzie wczetom i chłopcom do lat 16. I to już wszystko. A przecież chodzi również o tych, którzy wybierają się na studia. Prócz tego są osoby dorosłe, po raz pierwszy podejmujące pracę lub zmieniające zawód. Wszyscy oni zdani są na własne, nierz — jak wykazuje praktyka — zawodne siły. Istniejące bowiem ongiś (tzn. krótko po wyzwoleniu) poradnie przy wydziałach zatrudnienia — uległy likwidacji.

Wyda się, że obok rozwoju sieci poradni Ministerstwa Oświaty, należałoby reaktywować te placówki. Oczywiście, trzeba by je przystosować do nowych warunków. Na pewno korzystne byłoby oparcie się o zagraniczne wzory. A propos:

Dla samotnych

Warszawski hotel dla samotnych „Pension Zgoda” jest już z pewnością całkowicie gotowy...

CAF — fot. Szyperko

Znachorstwo od przodu i tyłu

Problem znachorstwa i związane z nim różnorodne konsekwencje niezmiennie przewijają się przez łamy prasy i są stale aktualne. Tym bardziej, że liczne procesy w wyniku uprawiania procederu elektryzują opinię społeczną, wzbudzając u jednych dreszczki niezdrowej sensacji i szereg kontrowersyjnych zdań, u drugich niekończące się jere miady nad kołtuństwem, glupotą i naiwnością ludzką. To jednak wcale nie przeszkadza, że znachorstwo prosperuje w najlepsze, rozwija się dalej, stosując swoiste uniki i pełną powodzenia mimikrę społeczno-zawodową.

A przecież znachorstwo to nie tylko problem medycynoprawny (ze względu na jego bezpośrednią szkodliwość), lecz przede wszystkim społeczny. Pożywkę dla znachorstwa stanowią zabobon i przesąd. I jak długo pokutować one będą w pewnych określonych kręgach społecznych — tak długo znachorstwo będzie się „opłacało”.

W tym więc znaczeniu problem znachorstwa i wynikające z niego konsekwencje (zasieg jego oddziaływania, następstwa i skutki jego wpły wów) włączyć należy do kręgu zagadnień światopoglądowych.

Temat znachorstwa, który trawny bywa przez fachowców raczej incydentalnie, a przez laików z dreszczowatą sensacją, znalazł wreszcie swe właściwe światło i ujęcie w książce* opracowanej przez poznańskiego lekarza i prawnika — docenta JÓZEFA RADZICKIEGO. Dzielę niewątpliwie pionierskie i stąd nie łatwo można stosować do niego kryteria porównywalności. Faktem jednak pozostaje, że niezależnie od prawno-lekarskiego podejścia do tematu „znachorstwa”, autorowi udało się znaleźć w swej książce szeroki margines dla wszechstronnego potraktowania szeregu innych działań, jak np.: o sposobach działania znachora, o metodach diagnostycznych znachorów, o magicznych metodach leczenia znachorów, o wpływie sugestii i autosugestii, itp.

Sprawy związane z medycynoprawnym i prawnym aspektem znachorstwa zainteresowała najbardziej lekarzy i pracowników, to jest oczywiście. Natomiast szerokie

kręgi działaczy społeczno-kulturalnych (w tym również i dziennikarzy) przeczytają książkę z dużym zaciekawieniem i prawdziwym dla siebie pożytkiem; szczególnie rozdział: „zabobon i przesąd” oraz „społeczny aspekt znachorstwa”.

Praca docenta Radzickiego spełnia nie tylko rolę dzieła naukowego sensu stricto; wypełnia także postulat zamówienia społecznego na tego typu książkę. Właśnie w naszych czasach, gdy problematyka światopoglądowa i związane z nią zagadnienia laicyzacji szerokie kręgi społecznych, znalazły się na wokandy najważniejszych i najpilniejszych zadań.

M. JAŚKOWSKI

* Józef Radzicki: „Znachorstwo w aspekcie medycynoprawnym, prawnym i społecznym”. Instytut Wydawniczy „PAX” — 1960 r., str. 382, cena 50 zł.

EUGENIUSZ PAUKSZTA



— Mamy dla was pięć dni. Wymierzmy teren, oznaczmy stanowiska dla wykopalisk. Siedzieliśmy trochę z Alfem nad naszą mapą — mówił kierownik ekipy. — Wygląda, że tutaj mieścił się spory gród, kto wie, czy nie wcześniejszy od Międzyrzecza. W każdym razie przypuszczam, że twoje grodzisko wejdzie do programu prac badawczych przyszłego roku. Cieszysz się? — z satysfakcją spoglądał na rozpromienioną twarz Wieska.

Heniek dziwił się entuzjizmowi Stachury. Że też facet taki pociągają te starożytne wykopaliska. Rozumiałby, gdyby ta mała, żółta czarna, ale jakiegoś grzebanie pośród starych czerepów? Też gustu chłopca, niechże go dundel świni.

Wiesiek zaskoczył międzyrzeczką ekipę przygotowaniami, jakie poczynił na własną rękę. Z dumą zwiastując pokazał topograficzny rysunek obszaru grodziska, łatwiej było teraz wy-

tyczyć w terenie punkty pomiarów. Miał także gotową koncepcję stanowisk, w których by należało prowadzić prace badawcze. Stasiek poczynił mógł tylko małe korekty. Jeszcze przed obiadem wśród chaszczy krzaków i jeżyn sterczały wszędzie tyczki, wyznaczone były współrzędne, pomalowane zarysy linii projektowanych wykopów.

— Gotowe — odsapnął Stachura. — Po obiedzie możemy zaczynać.

— A obiad zjecie u mnie — rozległ się głos Haliny. — Przepraszam, że dopiero się zjawiam, ale bo to kucharka ze mnie nie tęga.

— Brawo Wiesiek, brawo Halina. — wykrzyknął Alf z muzeum. — Właściwie powinniście się pobrać. Na przyszły rok przenosimy się do was z robotą, przynajmniej jadtby człowiek porządnie, nie jak w tym Międzyrzeczu.

— Jesteście wierutne lenie, stąd wasze kłopoty — śmiała się bibliotekarka, wtając się po kolei z przybyłymi. Uśmiechnęła się do Wieska, który po odezwaniu Alfy o ożenku stracił znow na humorze. — Co cię przygniotło? Dawno się nie widzieliśmy...

— Stale byłaś zajęta — mruknął.

Heniek spostrzegł w tej chwili, wyraz oczu dziewczyny, jakimi ogarnęła Stachurę. Nie mogło być dwóch zdań, zakochana w chłopcu na amen. Skąd tylko zarazem jakaś niepewność, niepokój. I Wiesiek nieswój, jakoś nie wszystko się tej parze pomyślnie układa.

— Idziemy, panie Henku. Porwała pana archeologia? Tak pan nam gorliwie pomagał... — czarna bezceremonialnie ujęła Kubiaka pod ramie.

— Przypomniałem sobie wczorajsze naszą przygodę z duchem — powiedział ni w pięć ni w dziewięć, musiał przecież jakoś wytłumaczyć swój śmiech. — Biała pani...

— O, coś nowego? Słyszycie? — zwracała się do reszty towarzystwa. — Tutaj duchy straszą w pałacu. Będa, już to czuję, niebyle emocje. No i co z tą białą panią, niechże pan opowie, panie Henku... — oczyma wycie tymi w kształt migdałów spojrzała w ten sposób, aż mu się słabo zrobiło.

— Opowiadali miejscowi, że tutaj straszy. Więc chcieliśmy sprawdzić — zaczął opowieść. — Ale duch zwał bardzo po ludzku...

— Trzeba było zabrać ze sobą ładną dziewczuchę, jak ja. Nawet duch by na nią się skusił — zażartowała po wstuchaniu Henkowej relacji. — No, już jesteśmy na miejscu. Ładnie tutaj, dba Halina o swoją świetlicę. Dzielna dziewczyna.

Roman wchodził ostatni. Zobaczył, że Halina nagle się zatrzymała. Ktoś ją przywoływał. Obejrzał się. To Stefan, ze swoją arogancją jak zawsze mina. Był mocno zafrasowany. Szepotał coś dziewczynie do ucha. Przybladła, przecząc kreciła głową. Namawiał. Wreszcie zgodziła się.

— Zaczekaj — powiedziała.

Zawróciła w sionce do drzwi swego pokoju. Natknęła się na Romana, który nie zdążył w porę uskończyć.

— Proszę, proszę do środka. W świecie zjemy, w moim pokoiku byłoby nam zbyt ciasno... — zdenerwowana była, prawie niegrzecznie wypychała go w kierunku świetlicy.

Zastanawiając się, co to ma znaczyć, poszedł niechętnie. Widział jeszcze, jak dziewczyna wybiegła ze swego pokoju, zaciskając coś w dłoni.

U progu stanął w tej chwili Wiesiek.

— Gdzie się podziała Halina? — pytał.

— Zaraz będzie. Jest tam — odburknął Roman.

Stachura zwał podbiegł do wyjścia z sionki, zaraz się cofnął, jakby go piorun poraził. Roman ledwie go poznał, taki zrobił się bladej, wargi mu drżały, z trudem klecił słowo ze słowem. Nawet, gdy po południu wrócił na teren i zagłębili łopaty w ziemi, nie odzyskał zwykłej swej wery...

Rozdział XXI

Cieszył się, że jest sam. Może się tamci obrażą, choć starał się wytłumaczyć swą nieobecność jak umiał najlepiej. Halina już wyglądała na urażoną. Tyle serca wkłada w przygotowanie spotkania ludności z młodymi archeologami, on jej tymczasem nawala.

(Ciąg dalszy nastąpi) (55)

M. E.

Pomysłna wymowa statystyki

Ostatni numer „Biuletynu Statystycznego” (styczeń 1961 r.) podsumowuje m. in. postępy w intensyfikacji pracy w ujęciu ogólnym przemysłu, za okres styczeń — listopad 1960 r., na tle analogicznego okresu 1959 r.

Postępy prezentują się pomysłnie, a mamy je do zawdzięczenia przede wszystkim poprawie dyscypliny pracy.

Oto w 1960 r. liczba zwolnień z pracy z powodu choroby spadła o przeszło 20 proc. w porównaniu z odpowiednimi wskaźnikami dla roku 1959. Nieusprawiedliwiona nieobecność w pracy zmalała o 42 proc. Ujawniają się również korzystne następstwa lepszej organizacji pracy w r. 1960.

Liczba godzin nadliczbowych w roku tym spadła w ujęciu ogólnym w przemyśle (w grupie robotników przemysłowych) o 16,3 proc. w porównaniu z analogicznym okresem 1959 r.

Korzystniej aniżeli w 1959 r. kształtował się również w 1960 r. wskaźnik zwolnień i przyjęć do pracy w ujęciu ogólnym przemysłu, co oznacza pewne zahamowanie płynności kadr.

W 1959 r. wskaźnik zwolnień z pracy w ujęciu ogólnym przemysłu (w grupie robotników przemysłowych) wyniósł 33,8 proc. ogółu zatrudnionych. Zaś w 1960 r. — 24 proc. Wskaźnik przyjęć do pracy kształtował się na poziomie 33,5 proc. dla 1959 r. i 32,7 proc. dla r. 1960.

Tu postępy nieznaczne, ale godny podkreślenia — zwłaszcza jako zapowiedź stałej poprawy również i w tej dziedzinie stosunków zatrudnienia. (API)

Kosztowny port



Nowy port lotniczy w Fiumicino koło Rzymu jest najnowocześniejszym lotniskiem w Europie. Sprawa olbrzymich kosztów budowy tego portu lotniczego jest obecnie przedmiotem dochodzenia władz włoskich. Na zdjęciu: olbrzymi posąg Leonarda da Vinci przy wjeździe na teren lotniska.

Fot. — CAF

Porozmawiajmy

Jak rodzi się wieź...

Około 200 tysięcy radnych rad wszystkich szczebli. Około 270 tysięcy członków komisji rad. W procesie rządzenia uczestniczy na codzień ogromna armia ludzi wybranych przez współobywateli. Tak jest: właśnie w procesie rządzenia. Zwykle się mówi, że władza, że rządzenie — to atrybuty resortów, urzędów, instancji. Ze władzą, to Prezydium Rady, to poszczególnie jej wydziały. No tak. Bo ciągle jeszcze nie umieliśmy się oswoić z tym, że władzą są np. sesje plenarne rad. Ciągle jeszcze niedostatecznie zakorzeniła się w naszej świadomości rola, jaką spełniają komisje.

Pan Jourdain, bohater molierowskiej komedii „Mieszczanin szlachcicem”, dopiero w czterdziestym roku życia dowiedział się że mówi... prozą.

Wydaje się, że wielu z nas, jak molierowski bohater nie w pełni zdaje sobie sprawę z tego, jak ogromny jest wpływ obywateli na tok działania władzy, jak władza ta zeszła z piedestałów i znalazła się jakby niespostrzeżenie wśród nas. Nie ponad, a w głębi społeczeństwa.

Innym razem — spotkanie polegające jedynie na wysłuchaniu bolączek, kłopotów, zmartwień wyborców. Jedne potrzebne i drugie potrzebne. Nawet konieczne. Lecz nie wystarczające. Brak było większej ilości takich zebrań, które stałyby się zaczątkami ważkich postanowień, cennych inicjatyw, operatywnych realizacji. Brak było ze strony rad dostatecznej troski o takie przygotowanie zebrania, by było ono faktyczną rozmową, wymianą myśli, zróżnieniem pomysłów.

Formalizm spotkań

Powstaje jednak problem: czy nasz kontakt z ludźmi, których wybraли, jest dostatecznie „codzienny”, powszedni?

Nie można zaprzeczyć że spotkania radnych z wyborcami liczą się w skali krajowej w tysiące. Ale nie można też zaprzeczyć, że nie potrafiliśmy jeszcze w pełni wykorzystać tego instrumentu jakim są owe spotkania.

Rzecz w tym, iż w ogromnej większości wypadków grzeszyły one jaskrawą jednostronnością. Ta jednostronność miała zresztą rozmaite formy.

Raz — było spotkanie, na którym radny referował przebieg prac rady. Zreferował. Potem sakramentalne: „czy są pytania?” Późno, w domu robota, więc najczęściej pytań brak.

Być może to właśnie w nie małym stopniu waży na świadomości znacznej części i powoduje, że przeciętny obywatel nie czuje się uczestnikiem procesu rządzenia.

A przecież jest tym uczestnikiem. Jest nim dlatego, że przecież jego głos na spotkaniu, nawet spotkaniu jednostronnym, nie przechodzi bez echa, znajduje oddźwięk w przyszłych poczynaniach radnego.

By jednak obywatel czuł się w pełni uczestnikiem danego procesu, — zarówno w kampanii wyborczej jak i w okresie następnej kadencji — nie można pominąć wniosków nasuwających się z tego stanu rzeczy.

Nie tylko władza...

Spotkania środowiskowe — to jeden tor działania. Spotkania w miejscu zamieszkania — to drugi tor działania.

Młodziacy konstruktor

15-letni uczeń I klasy Technikum Energetycznego w Lublinie, Zbigniew Olander zbudował małą, nadawczą stację radiową z części w większości skonstruowanych własnoręcznie. Do mikrofonu, a właściwie słuchawki telefonicznej młodziak przylutował siostrę Zbyska, deklamowała treści ciekawych książek. Czasem też młodziak wychodził na ulicę, na którą młodziak młodziutki konstruktor, „złapawszy” falę 26 m — mogli usłyszeć różne dziecięce „pogaduszki”. Wprawdzie ojciec Zbyska zakazał mu podobnych praktyk, jako niedozwolonych — niemniej jednak nad utalentowanym chłopcem należałoby rozłożyć opiekę i stworzyć mu możliwości rozwijania jego technicznych zamiłowań i zdolności. Na zdjęciu: Zbyszek Olander w swoim „królestwie”...

CAF — fot. Michocki

Właściwe pacjentki TSM

Półtora tysiąca listów w ciągu kilku dni

W „Przyjaciółce” ukazała się niedawno notatka o produkowanych przez Tow. Świadomego Macierzyństwa globulkach „Z” — nowym, skutecznym środku antykoncepcyjnym dla kobiet. W ciągu kilku dni na adres Towarzystwa wpłynęło półtora tysiąca listów. Autorkami ich były nie kobiety ciężarne, które proszą o wybaczenie z kłopotu (tak dotychczas wiele osób rozumiało funkcję Towarzystwa), ale kobiety, szukające sposobów zapobiegania ciąży.

Analogiczne zjawisko zaobserwowały poradnie „K” w całym kraju. Zaczynają do nich coraz częściej trafiać właściwe pacjentki — kobiety, które nie chcą dopuścić do ciąży.

Frekwencja w woj. oddziałach TSM znacznie wzrosła co wymaga poprawy ich warunków pracy. Brak jest bowiem odpowiednich lokali, brak etatów. Dopiero w bieżącym roku przynajmniej zostanie wojewódzkim oddziałom TSM pełny etat instruktora organizacyjnego.

pozytywnym zjawiskiem jest rozmach organizacyjny Towarzystwa Świadomego Macierzyństwa. Szczególnie aktywna jest Łódź, gdzie tylko w 10 zakładach pracy jest już ok. 29 tys. członków Towarzystwa.

Coraz większe zainteresowanie budzą wydawnictwa Towarzystwa. Książeczka dr Jadwigi Beaupré „Jak zapobiegać ciąży” miała już 3 nakłady (270 tys. egz.), wkrótce ukaże się czwarty. „Poradnik małżeński” prof. dra Tadeusza Bułskiego, wydany w 50 tys. nakładzie rozchodzi się w błyskawicznym tempie.

Produkowane przez TSM środki antykoncepcyjne — po pewnym okresie przerwy, spowodowanym brakiem odpowiednich opakowań — znowu znajdują się na rynku. Sprzedaż globulek „Z” prowadzi wszystkie apteki, drogerie MIH i sklepy „Argedu”, a w przyszłości zapewne i kioski „Ruchu”, z którymi Towarzystwo nawiązało już w tej sprawie rozmowy.

Towarzystwo Świadomego Macierzyństwa pertraktuje obecnie z CIECH-em na temat eksportu globulek „Z”. Wpiew jednak zostaną zaspokojone potrzeby kraju. (API)

Praga czeka na „milionera“

CSRS przed spisem powszechnym

Czechosłowacja przygotowuje się do spisu powszechnego. Ostatni spis odbył się tu w 1950 roku. Czechosłowacki spis powszechny będzie obszerniejszy niż przeprowadzony niedawno u nas. Oprócz danych o stopniu wykształcenia i pozycji społecznej obywateli, o środkach utrzymania oraz rodzaju i miejscu pracy, obejmując on także dane dotyczące wielkości mieszkań, wysokości czynszów, ilości posiadanych odbiorników radiowych, telewizorów, telefonów itp.

Zanim uzyskamy ze spisu dokładne dane o ludności Czechosłowacji, warto przytoczyć trochę liczb z połowy 1960 r. CSRS liczyła przed pół rokiem 13 milionów 650 tysięcy mieszkańców: ok. 10 milionów zamieszkiwało w Czechach, a prawie 4 miliony w Słowacji. W porównaniu z rokiem 1946 — ludność CSRS wzrosła o ok. 1,6 miliona.

Praga czeka na swego miliona nowego mieszkańca. Doczeka się chyba niedługo, bo liczy już 998.690 mieszkańców.

Do najbardziej zaludnionych miast w CSRS należą ponadto: Brno — 312 tys. ludności, Bratysława 257 tysięcy, Ostrawa — prawie 232 tys. Pilno — 137 tys. Na dalszych miejscach, mając poniżej 100 tysięcy mieszkańców, znajdują się Koszyce, Olomuniec, Usti nad Labą, Czeskie Budziejowice, Gottwaldów i inne.

W Czechosłowacji w miastach liczących ponad 10 tys. mieszkańców żyje przeszło 4,3 miliona osób.

Pieć piękna — np. w Pradze — ma te same kłopoty co w większości miast Polski: kobiet jest więcej niż mężczyzn. Pięćdziesiąt trzy na czterdziestu siedmiu — na każdą setkę mieszkańców.

(API)

Z Kraju Rad

NOWE POKŁADY RUDY

Geolodzy radzieccy odkryli na półwyspie Kazachstanu pokłady rudy szacowane na 7 mld. ton. Powstaje tu wielki, Sokolowo-Sarajski kombinat wzbogacania rud. Główna kopalnia tego kombinatu dostarczać będzie w ciągu roku 17 mln. ton rudy. Do r. 1965 powstaną tu jeszcze dwa duże kombinaty; według obliczeń, zasoby miejscowej rudy wystarczą na 140 lat.

SUPERTANKOWIEC

Leningradzcy konstruktorzy opracowali projekt wielkiego tankowca, o wyporności 60 tys. ton. W ciągu jednego rejsu tankowiec będzie mógł przewieźć 43 tys. ton ropy naftowej. Flotylla zbiornikowców ZSRR znacznie się powiększyła. Przybył tankowiec „Budapest”, „Pekin”, „Warszawa”. Powstaje czwarty w tej serii tankowiec — „Praga” o wyporności 40 tys. ton.

DWA MILIONY TRAKTORÓW PÓŁTORA MILIONA DOMÓW

W latach władzy radzieckiej powierzenia zasiewów wzrosła ponad dwukrotnie i w roku 1960 wyniosła 203 mln. ha. Na polach ZSRR pracują obecnie 2 mln. traktorów. Systematycznie podnosi się poziom życia kółchożników. Zmienia się wygląd wsi: w r. 1959 i 1960 zbudowano na wsiach ponad 1.400 tys. domów. (API)

Po uchwale KERM

Czy będziemy łączyć zakłady?

Lakoniczna notatka o tym, że w dniu 21 bm. Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów powziął uchwałę w sprawie zmian organizacyjnych w resorcie Przemysłu Ciężkiego, wywołała nieoczekiwane zainteresowanie w niektórych podległych temu resortowi zakładach w Poznaniu.

Na czym mają polegać te zmiany? Kto jest ich inicjatorem? — oto w skrócie treść pytań, na które kilka osób spodziewało się uzyskać odpowiedź w naszej redakcji. Odpowiadamy więc hurtem.

Inicjatorem zmian jest samo Ministerstwo Przemysłu Ciężkiego. Cel: — usprawnienie pracy poszczególnych gałęzi przemysłu ciężkiego jak również kooperacji między zakładami i całymi zjednoczeniami. Środki wiodące do tego celu: łączenie niektórych „pokrewnych” zjednoczeń jak również niektórych fabryk w większe i bardziej samowystarczalne organizmy gospodarcze.

Trudno nam dziś z całą pewnością powiedzieć czy zmiany te obejmą także niektóre zjednoczenia i fabryki podległe MPC a leżące na terenie Poznania i wojewódz-

stwa poznańskiego. Z taką ewentualnością należy się jednak liczyć.

Istnieje w Wielkopolsce szereg zakładów wzajemnie się uzupełniających, jak np. wytwórnia pralek i wytwórnia motorków elektrycznych do nich, które mimo iż leżą od siebie niemal na odległości rzutu kamieniem, nie mogą się często ze sobą dogadać, bo należą do dwóch różnych zjednoczeń.

W innym przypadku mamy dwie obok siebie leżące fabryki o podobnej produkcji, z których pierwsza ma duże tradycje, wykwalifikowaną kadrę, dobrą organizację i technikę, własne biuro konstrukcyjne itd., a druga — mniejsza — boryka się w tej dziedzinie z trudnościami. Nie ma biura konstrukcyjnego, chce go tworzyć, próbuje więc przeciągnąć fachowców z pierwszej itd. Czy nie słuszniej byłoby więc połączyć je w jeden organizm?

Przykładów podobnych można by tu przytaczać sporo. One to były przyczyną podjęcia przez rząd w roku ubiegłym uchwały o koordynacji branżowej, zjednoczeniach i przedsiębiorstwach opiekuńczych czyli tzw. „wiodących”, i one to spowodowały potrzebę powzięcia ostatniej Uchwały KERM.

(pch)

szkania — to drugi tor działania.

I wreszcie trzeci, szczególnie cenny a przecież zupełnie niewykorzystany: spotkania przedstawicieli rad z przedstawicielami Samorządu Robotniczego, a nawet z całymi załogami.

Też rezerw kryje się w takich kontaktach, ile ogromnych możliwości. Z jednej strony aktywizacji społecznej obywateli, a z drugiej usprawnienia pracy ogniw wykonawczych terenowej władzy.

Rzecz przecież znana, że łatwiej psioczyć po kątach na kłopoty rzeczywiście drażniące i denerwujące, choć możliwe do usunięcia, niż wyjść z inicjatywą, dobić się swego energią, projektem, wskazaniem dróg realizacji.

Nie traktujmy problemu umacniania więzi władzy z obywatelami jako jednostronnego obowiązku władzy. Coś niecoś należy się i od obywatela. W jego własnym interesie.

REDAKTOR



Lankau St. „Prasa staropolska na tle rozwoju prasy w Europie 1513—1729”. PWN s. 264. Cena 20 zł.

Peters St. „Ilustracja prasowa z 74 ilustracjami”. PWN s. 264. Cena 50 zł.

„Merkuriusz Polski” oprac. A. Przybóś, s. 488. Cena 75 zł.

W związku z 300-leciem Prasy Polskiej ukazało się kilka pozycji poświęconych historii prasy oraz technice redagowania. Pierwszym tomem Biblioteki Wiedzy o Prasie wydanej przez Krakowski Ośrodek Badań Prasoznawczych jest monografia prasy staropolskiej, dotycząca lat 1513—1729. Praca ta inauguruje serię studiów monograficznych z różnych dziedzin wiedzy o prasie. Treścią jej są początki gazet pisanych i drukowanych, pojawiających się i nikiących równie niespodzianie i prędko, oraz periodycznych. Końcem tego okresu jest rok 1729, data pojawienia się „Nowin”, gazety stałej, tygodniowej. Fakt ten jest poza czynnikami intelektualnymi wyrazem postępu technicznego 18 wieku. Książka mówi o prasie staropolskiej na tle historii prasy europejskiej. O jej początkach, roli łaciny i języka niemieckiego, o wpływie poczty na rozwój prasy. Porusza szereg ciekawych zagadnień. Zainteresuje na pewno szerszy krąg czytelników będąc zarazem nieodzownym studium dla dziennikarzy, historyków i wydawców.

II tom stanowi praca St. Petersa, której tematem są problematyka ilustracji we współczesnej prasie światowej. Po zarysie historycznym spotykamy rozdziały poświęcone: specyfice fotografii prasowej, omówieniu rodzajów zdjęć i roli fotografa, grafice. Książka oparta jest o bogatą literaturę przedmiotu zarówno polską jak obcą. Omawia główne zagadnienia wytyczające perspektywę rozwojową tej dziedziny techniki.

III tom jest pełną i jedyną w swoim rodzaju reedycją „Merkuriusza Polskiego”, którego pierwszy numer wyszedł 3. I. 1661 kładąc kamień węgielny historii prasy polskiej. To najbardziej monumentalne z wyżej omówionych dzieło jest rodzajem pomnika Jubileuszu. Opracowane przez Adama Przybóśa z dużym wkładem pracy badawczej stanowi pierwsze nowoczesne pełne wydanie tekstu tego czasopisma.

Wszystkie książki wydane w stosunkowo małym nakładzie stanowią cenne źródła dla prasy dziennikarskiej i historycznej.

U. G.

Plastry do... metalu

W Anglii rozpoczęto produkcję specjalnego „leukoplastu” do klejenia rur z mas plastycznych oraz elementów wykonanych ze stali, miedzi, aluminium i materiałów ceramicznych. Wspomniany plaster jest odporny na korozję i działał na większość środków chemicznych, no i — co jest ważne — posiada także tę właściwość, że nie reaguje na temperaturę, od minus 400 do plus 500 stopni Fahrenheit.

(bro)

Pracownicy poszukiwani

2 inż. meliorantów, 2 inż. budowlanych oraz 1 inż. leśnika zaangażuje natychmiast Bank Rolny, Oddział Wojewódzki w Poznaniu, ulica Czerwonej Armii 81. Pożądani są kandydaci, którzy posiadają kilkuletnią praktykę w wykonawstwie na samodzielnych stanowiskach. Warunki pracy do uzgodnienia na miejscu. Poszukujemy kandydatów na stanowiska starszych inspektorów kontroli technicznej (doradców technicznych). K1128

Drukarszy - maszynistę typograficznego ze specjalizacją na kolorowe druki natychmiast Bank Rolny, Oddział Wojewódzki w Poznaniu, ulica Czerwonej Armii 81. Pożądani są kandydaci, którzy posiadają kilkuletnią praktykę w wykonawstwie na samodzielnych stanowiskach. Warunki pracy do uzgodnienia na miejscu. Poszukujemy kandydatów na stanowiska starszych inspektorów kontroli technicznej (doradców technicznych). K1128

Poradnika - żywieniowego z średnim wykształceniem rolniczo - zootechnicznym przyjmie Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Margoninie, pow. Chodzież. K1290

2 spawaczy kotłowych z uprawnieniami oraz 10 monterów kotłowych, wysokokwalifikowanych o długoletnim stażu pracy, przyjmujemy do pracy na terenie 11 województw. Praca w systemie akordowym, wyjazd na podstawie delegacji oraz bezpłatne zakwaterowanie. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. Zgłoszenia osobiste i listowne przyjmuje: **Warszawskie Przedsiębiorstwo Budowy Pieców Przemysłowych, Dział Zatrudnienia, Warszawa - Mokotów, ulica Wiktorska 91.** K1310

Inżyniera budownictwa wodnego z praktyką do Działu Głównego Technologia przyjmie zaraz przedsiębiorstwo budowlane w Poznaniu. Oferty prosimy składać do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K1205.

Młodej sekretarki z biegłym maszynopisaniem zaraz poszukuje redakcja. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K12640g.

Kandydata na stanowisko starszego technologa z wyższym wykształceniem z zakresu przemysłu spożywczego, z praktyką na stanowisku kierownika produkcji lub technologa oraz zastępcę gł. księgowego — poszukuje zaraz państwowe przedsiębiorstwo przemysłowe w Poznaniu. Oferty składać w Biurze Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K1215.

UWAGA!

Biuro Reklam i Ogłoszeń

podaje do wiadomości SZANOWNEJ KLIENTELI, że ze względów technicznych z dniem 1 marca 1961 roku wszystkie nekrologi będą przyjmowane do wspólnej puli 3 dzienników wychodzących w Poznaniu.

O skierowaniu nekrologu do „Głosu Wielkopolskiego”, „Gazety Poznańskiej” czy „Expressu Poznańskiego” decyduje jedynie kierownictwo biura, które jednakże w miarę istniejących możliwości będzie uwzględniało życzenia Klientów co do wyboru dziennika. K1346

Praca

Zaopiekuję się dzieckiem — rodziców pracujących. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K144g.

Pomoc domowa potrzebna do domu lekarza. Przybyszewskiego 46 m. 9, po godz. 15. 22511g

Dziewczyna starsza wiejska do pracy domowej i obsługi małej hodowli kur przyjmie zaraz. Henryka Wasieles, Chodzież-Retaie, telefon 250. 22676g

Pomoc domowa lub gosposia potrzebna, dobre warunki, ul. Dziewińska 7. Przystanek przy ul. Junikowskiej, tramwaj 12 lub 18. 22207g

Uczennica do krawiectwa damskiego potrzeba (ukończona 16 lat), Rutkowskiego 15 m. 7. 22185g

Krawcowa i maszyniarz potrzebni zaraz. A. Lupa, Poznań, Czerwonej Armii 41, głęboko w podwórzu. 21428g

Nauka

Języki obce wykładają profesor Maria Romington, św. Józefa 5 m. 5. 22193g

UWAGA!

Biuro Reklam i Ogłoszeń

podaje do wiadomości SZANOWNEJ KLIENTELI, że ze względów technicznych z dniem 1 marca 1961 roku wszystkie nekrologi będą przyjmowane do wspólnej puli 3 dzienników wychodzących w Poznaniu.

O skierowaniu nekrologu do „Głosu Wielkopolskiego”, „Gazety Poznańskiej” czy „Expressu Poznańskiego” decyduje jedynie kierownictwo biura, które jednakże w miarę istniejących możliwości będzie uwzględniało życzenia Klientów co do wyboru dziennika. K1346

Kupno

Kupię po małym przebiegu samochód Wolga lub Simca, Warszawa, Ford, Chevrolet, Marcell Poprawski, Dopiewo. 22104g

Papier do zapraw (szklany) o wymiarach 38x25 cm wzgl. zbliżony wymiar — większą ilość kupię Zgłoszenia pisemne: Poznań, Głogowska 171. 22125g

Sprzedaz

Wózki dziecięce najnowsze modele poleca Szczepanska, Czerwonej Armii 70, w podwórzu. 21202g

Sprzedam tapczan dwuosobowy, szafę dwudrzwiową orzech, w dobrym stanie. Garbary 61 m. 14. 21689g

Sprzedam telewizor „Smaragd” z kartą gwarancyjną. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K1299g.

Cebule siew większą ilość sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K1247g.



K122

Lokale

Sprzedam motocykl M-72, 750 ccm, z przyczepą stan idealny. Buk, telefon 274. 3598p

Sprzedam „amerykanke” dausobową oraz ramę do przegonia fira. Krawczyńskiego 8 m. 1. 22684g

Jazzowe płyty dla znawców, duży wybór sprzedam. Komis, Wrocławska 21. 22096g

Sprzedam tanio 2 nowe fotole leniwe, szafonierkę. Roosevelt 3 m. 3. 22101g

Drykery sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K12103g.

Na jajka zarodkowe rasowych kur włoszek przyjmuję zamówienia. Domański, Obornicka 203. 22117g

Witryne orzech tanio sprzedam. Garbary 30. 22119g

Sprzedam psa boksera 9-miesięcznego. Buziakowska, Aleja Marcinowska 19 m. 5a. 22123g

Sprzedam kaczki jajki w legow. Puszczykowo, ul. Poznańska 44, telefon 167. 22130g

Sprzedam lub zamienię samochód „Moskwicz 402”. telefon 443-92, godz. 8-9. 22141g

Maszyny do szycia sprzedam — 900 zł. Piotra Skarżi 7. Górczyn. 22156g

+

Dnia 26 lutego 1961 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany syn, mąż, nasz drogi tatuś, brat i szwagier, przeżywszy lat 42, sp.

Bernard Nowak

były pracownik PKP

Pogrzeb odbędzie się w środę, 1 marca br., o godz. 13,30 z kaplicy cmentarza na Górczynie.

W głębokim smutku pogrzebi
MATKA, ŻONA, CÓRKA, SIOSTRA
Z IŻEM I RODZINA

Poznań, ulica Ułańska 4. 22722g

+

Dnia 26 lutego 1961 r. zasnął w Bogu, po długim i pracowitym życiu, namaszczony Olejami św., nasz najdroższy ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 77, sp.

Marcin Milczyński

odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Złotą Odznaką m. Poznania.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 1 marca br., o godzinie 11 na cmentarzu parafialnym w Swarzędzu.

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w środę, o godz. 9 w kościele parafialnym w Antoninku.

O bolesnej stracie zawiadamiają
CÓRKI, ZIĘCIOWIE, WNUKI I RODZINA

Poznań-Antoninek, ul. Warszawska 361. 22644g

+

Dnia 26 lutego 1961 r. zmarł po ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 51, nasz ukochany tatuś, syn, brat i wujek, sp.

Jan Wysocki

nauczyciel

Pogrzeb odbędzie się w środę, 1 marca br., o godzinie 15 na cmentarzu w Nietrzanowie, pow. Środa.

W głębokim smutku pogrzebi
CÓRKA, SYN, SYNOWA I RODZINA

Środa, Poznań, Murzynowo Leśne. 22619g

Przetargi — Komunikaty

Zarząd Ruchu Lotniczego i Lotnisk Komunikacyjnych w Warszawie, ulica Grójecka 17, ogłasza wieloletni (minimum na 3 lata) nieograniczony przetarg na: a) konserwację terenów zielonych lotniska w Poznaniu-Lawica, o pow. 100 ha. Konserwacja winna obejmować roboty agrotechniczne podane w zatwierdzonym programie wraz z koszeniem trawy, suszeniem i zwożeniem na wskazane miejsce, bez prawa wypasania bydła i zmiany łąk na pole uprawne, bez prawa kopcowania na terenie pola wzlotów; b) sprzedaż siana uzyskanego w ramach czynności konserwacyjnych. Materiały do konserwacji dostarczy ZRL i LK. Szczegółowe informacje oraz program prac agrotechnicznych można otrzymać u Naczelnika Lotniska w Poznaniu (telefon 45-525 lub 45-915) lub w Wydziale Lotnisk ZRL i LK, Warszawa, ul. Grójecka 17, pokój 323, telefon 890-61, wewn. 76. Oferty na roboty konserwacyjne wymienione w punkcie „a” oraz na sprzedaż wymienioną w punkcie „b” należy składać osobno lub łącznie w zalakowanych kopertach w Wydziale Lotnisk ZRL i LK, Warszawa, ul. Grójecka 17, pokój 323, w terminie do 10 marca 1961 r., godz. 10 z napisem na kopercie: „Przetarg na roboty agrotechniczne ewent. zakup siana”. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 13 marca 1961 r., o godz. 13 w lokalu Wydziału Lotnisk. Zastrzega się prawo wyboru oferenta i unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K1309

Nieruchomości

Nieruchomości kupuje, sprzedaje Biuro Posrednictwa, Poznań, Gwardii Ludowej 18 (po południu). 21814g

Działki różnej wielkości za Winogradami sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K12378g.

Gospodarstwo zelektryfikowane blisko miasta powiatowego 12 ha, sprzedaż, wydzierżawie, Stefan Stański, Dąbrowka Lesna, Oborniki Wlkp. 3597p

Poszukuję dzierżawy 15 ha dobrej ziemi z budynkami zelektryfikowanymi. Oferty pisemne: „R-2432” P.A.R. Warszawa, Poznań, skrz. 38. K1123

Zamienię parcelę w Poznaniu na nieruchomości w województwie warszawskim. Oferty pisemne „R-2467” Biuro Ogłoszeń i Reklam, Gen. Świerczewskiego 3 dla K1400.

Okazujecie sprzedam kamienicę z oficyną, przybudówką (Głogowska 95) z powodu choroby. Adres: Bydgoszcz, Długa 17, Nowicki. 2454p

Różne

Odstąpię piekarnię i cukiernię z pełnym urządzeniem, wysokimi przydziałami surowca z mieszalnią i sklepem, położoną w centrum Wrocławia. Oferty: Stefania Nowicka, Wrocław, Al. Włazowa 2. 27512g

Telewizory, radioodbiorniki krajowe i zagraniczne naprawia, zestrąja, szybko, fachowo i solidnie, za niewielkimi w 1 dniu — Warsztat Radiotelewizyjny, Poznań, Głogowska 50, podwórzu. 21512g

Garbuję, farbuję wszelkie skóry futerkowe. A. Łukasik, Poznań, Dworkowa 14, dojazd, tramwajem 9, 11, 15, 16. 21102g

Radioodbiorniki szybko, fachowo naprawia i montuje. Semma, Wielka 17, narożnik Garbar. 21650g

Garbuję, farbuję, uszlachetniam skóry baranie, lisie, nutrie inne futerki. Czyż, Poznań, Mokra 17a narożnik Wronieckiej (od Starego Rynku). 20271g

Czyste pierze i pościelę na poczekaniu. Malekiewicz 34 „Pióro”. 22078g

Wypożyczalnia — zagranicznych sukien ślubnych, wieczorowych, nakryć do chrztu. Szewska 20. 22072g

Studnie wiercone lub kopane buduję, remontuję. Luboń, Szkolna 21 „Studniarstwo”. 22132g

mgr Aleksander Stanisław Borowski

MAJOR REZERWY

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 1 marca 1961 r., o godzinie 11,10 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrzebi

ŻONA, SYN I RODZINA

Poznań, Warszawa, Czarnków, Kościan. 22756g

W dniu 26 lutego 1961 roku zmarł przeżywszy lat 77

Marcin Milczyński

przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Rewizyjnej Stronnictwa Demokratycznego w Poznaniu, zasłużony działacz społeczno-polityczny w Polsce Ludowej oraz przed I wojną światową wśród emigracji polskiej w Westfalii, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem X-lecia, Złotą Honorową Odznaką miasta Poznania, Odznaką Zasłużonego Działacza Ruchu Spółdzielczego.

Stronnictwo Demokratyczne traci w Zmarłym wypróbowanego i ofiarnego działacza politycznego.

Cześć Jego pamięci!

PREZYDIUM WOJEWÓDZKIEGO KOMITETU
STRONNICTWA DEMOKRATYCZNEGO
W POZNANIU

Pogrzeb odbędzie się w Swarzędzu, dnia 1 marca 1961 r., o godzinie 11. K1404

Dnia 26 lutego 1961 roku zmarł zasłużony działacz ruchu spółdzielczego

Marcin Milczyński

długoletni członek Rady Nadzorczej Poznańskiej Spółdzielni Spożywców, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Odznaką Zasłużonego Działacza Ruchu Spółdzielczego.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 1 marca 1961 roku, o godzinie 11 na cmentarzu w Swarzędzu.

Cześć Jego pamięci!

Zarząd

Rada Nadzorcza

Poznańskiej Spółdzielni Spożywców

K1402

s. t. p.

dr Ludwik Niczyperowicz

najdroższy mąż, ojciec i dziadek, ukochany brat, zięć, teść, wujek i szwagier, namaszczony Olejami św., po krótkich i ciężkich cierpieniach, zasnął w Panu dnia 26. II. br.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 1 marca br., o godz. 15 na cmentarzu parafialnym w Lesznie.

Msza św. żałobna za duszę drogiego Zmarłego odbędzie się w środę, dnia 1 marca 1961 r., o godzinie 9,45 na cmentarzu z kaplicy Matki Boskiej Bolesnej.

W głębokim smutku pogrzebi
ŻONA Z DZIEĆMI I RODZINA

Leszno, Poznań, Warszawa, Moshi - Afryka.

„GŁOS WIELKOPOLSKI” redaguje Kolegium w składzie: Marian Flejsterowicz, Zbigniew Mika, Mieczysław Skąpski (sekretarz redakcji), Zbigniew Szumowski (z-ca redaktora naczelnego), Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefony: centrala 611-21, łączą wszystkie działy, Sekretariat redakcji: 657-76 w godz. 8—17. Redaktor naczelny 657-76, sekretarze redakcji: 648-85; dział łączności z czytelnikami 657-39; redakcja nocna 430-73. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: RSW „Prasa” Poznań, ul. Świerczewskiego 3, tel. 452-89. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3, tel. 444-59. E-7

Luty

28

wtorek

Imieniny

Romana,
TeofilaSłońce:
wsch.: g. 6.18
zach.: 17.24

Teatr

OPERA — g. 19 „Rigoletto” (kończy się ok. g. 21.45)
POLSKI — g. 19 „Święta Joanna” (kończy się ok. g. 22)
NOWY — g. 19.15 „Apelacja Villona” (kończy się ok. g. 21.30)
OPERETKA — g. 19 „Sylvia” (kończy się ok. g. 22)
MARCINEK — g. 11 „Kozłanka” (kończy się ok. g. 12.30), godz. 20 „Bal u prof. Baczynskiego” (kończy się ok. g. 21.40).

Kina

APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Ciao, ciao Bambina” (włoski, 16 l.)
BALTYK — g. 11, 16, 19.30 „Młode lwy” (USA, 16 l.)
CZERNASTKA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Statek z dynamitem” (rum., 16 l.)
DOM KULTURY MO — g. 15, 17.30, 20 „Smierć na kłęczkach” (francuski, 16 l.)
GWIAZDA — g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15 „Kolorowe pończochy” (polski, 12 l.)
HUTNIK — nieczynne
MALTA — nieczynne
MINIATURKA — g. 15.45, 18, 20.15 „Dwa pokolenia” (włoski, 18 l.)
MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Dama Kameliowa” (USA, 18 l.)
OSIEDLE — g. 16, 18, 20 „U progu ciemności” (ang., 18 l.)
PANCERNIAK — godz. 17.30, 20 „Czarny Orfeusz” (franc., 16 l.)
PIAST — nieczynne
RIALTO — g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15 „Tama na Pacyfiku” (włoski, 18 l.)
SCALA — g. 16, 18, 20 „Niewysłany list” (radz., 16 l.)
TECZA — g. 16, 18, 20 „Półgłówek” (ang., 10 l.)
WARTA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Szalona noc” (meksykański, 18 l.)
WOJSKOWE — remont
WZASOWICZ — nieczynne
FOTOPLASTIKON — g. od 10-20 „Afryka mówi”.

Radio

PROGRAM II (Poznań)

14 — Koncert „Piekne głosy, piękne melodie”: 15.05 — Utwory fortepianowe komp. pol.; 15.25 — Program dnia; 15.30 — Dla dzieci, odc. 3 powieści I. Jurgielewiczowej; 16.05 — Koncert żywych; 16.35 — Kronika sportowa; 16.45 — Muzyka naszego regionu; 17 — Echo Pomerania; 17.10 — Radioexpress; 17.30 — Z operowej muzyki baletowej; 17.40 — Pogadanka pedagogiczna; 17.45 — Fel. P. Bystrzyckiego; 18 — Piosenki śpiewa M. Wojnicki z zespołem Suchockiego; 18.10 — Aud. dla młodzieży; 18.25 — Muzyka i aktualności; 18.30 — Fel. na tematy międzynarodowe; 19.05 — Uniwersytet Radiowy; 19.15 — Audycja literacka; 19.45 — Muzyka taneczna; 20.07 — J. Massenet: „Don Quichotte”, opera w 5 aktach. Retransmisja z Opery w Monte Carlo; 20.50 — Aud. aktualna J. Matuszyńskiego; 21.27 — Kronika sportowa; 21.40 — d.c. opery; 21.11 — Muzyka taneczna;

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 15, 19, 21, 23.50.

Telewizja

POZNAŃ

18 — „Miś z okienka” i „Kacik filatelistyczny” (W-wa); 18.45 — „Na półkach księgarskich” (Warszawa); 18.55 — „Trust mózgow odpowiada” (W-wa); 19.30 — Dziennik telewizyjny (W-wa); 20.15 — d.c. „Odpowiedzi trustu mózgow” (W-wa); 20.25 — Film fabularny prod. czechosłow. „Dom w dzielnicy willowej” (dok.); 22 — Program z cyklu: „Do rodziców i wychowawców” (W-wa); 22.30 — Ostatnie wiadomości (W-wa);

KATOWICE

17.30 — „Aktualności” i Kalendarz sportowy; 20 — „Pierwsze poręby” — film prod. radz. (od lat 14).

Wystawy

MUZEUM HISTORII M. POZNANIA (Stary Ratusz) — wystawa widoków starego Poznania — wystawa czynna w godz. od 9-15.

CBWA — St. Rynek 3 — Wystawa Malarstwa J. Wodyńskiego — wystawa czynna w godz. 10-18.

KLUB ZPAP — pl. Wolności 4 — wystawa malarstwa artysty-malarza Ildefonsa Houwalta — wystawa czynna w godz. od 9-18.

ZPAP — pl. Wolności 4 — Pokaz Projektów Sekcji Architektury Wnętrz.

Dyżury pełnia

PAŃSTWOWY SZPITAL KLINICZNY IM. PAWŁOWA — chirurgia — Internia, ul. Garbary nr 1/3, telefon nr 540-04;

APTEKI: 23 Lutego 18, Dzierżyńskiego 144, Głogowska 72, Dąbrowskiego 76, Ostroroga 6, Rynek Śródecki 1, Główna 53.

W trosce o trzystu

Zakłady pracy pomagają mosińskim harcerzom

Oprócz przedstawicieli Komendy Chorągwi, Hufca i Szczepu ZHP i władz szkolnych przy stole zasiadli dyrektorzy fabryk. Cel narady — omówienie współpracy szczepu mosińskiego ze szkołami, planów na przyszłość i pomocy w politechnizacji.

Według relacji szczepowego Zenona Marcinkowskiego, drużyny mosińskie skupiają przeszło 300 chłopców i dziewcząt.

Odznaka PTTK dla zasłużonego turysty

Miła uroczystość odbyła się w minioną sobotę w siedzibie Oddziału Miejskiego PTTK. W imieniu Zarządu Okręgu, prezes, dr Ludwik Gomolec, wręczył Złotą Odznakę PTTK prof. dr. Konstantemu Steckiemu. Odznaczenie to zostało jednym z seniorów wielko-polskiego ruchu turystycznego przyznane przez Zarząd Główny organizacji z okazji 10-lecia PTTK.

Na tej samej uroczystości wręczono 42 aktywistom Oddziału dyplomy honorowe, przyznane również przez Zarząd Główny.

Z kolei prof. dr K. Stecki wygłosił ilustrowaną przez rzeźbiarza gawędę o grotach tatrzańskich. Speleologia stanowiła bowiem główny cel turystycznych wypraw profesora, który w swych wędrówkach przemierzył całe Tatry i Podtatrze. W świecie naukowym prof. Stecki znany jest jako wybitny botanik i drzewoznawca. (c)

W muzycznym Poznaniu

Z Opery i Filharmonii

Dzieła teatralne G. Pucciniego wymagają nie tylko dobrych śpiewaków, lecz równocześnie aktorów, którzy każdym nerwem czują scenę. Bez zrozumienia włoskiego stylu wytworzenia (przez wykonawców) taka np. „Tosca” to nudziarstwo od początku do końca. Właśnie oglądałem tę operę w naszym Teatrze Wielkim, z okazji gościnnej występy Garbisa Zobiana. Solista rumuński (Bukareszt) wniósł na naszą scenę istic młodzieńczy temperament, werwę, szczerą przeżyca. Chwilami aż przerażał nas pewne szczegóły muzyczne i dramatyczne (słynna aria III aktu). Ale należy chyba wybaczyć ów przesadny zapal Zobianowi, przede wszystkim ze względu na jego piękny głos tenorowy, duży i dźwięczny (choć jeszcze nie doprowadzony do szczytów wirtuozostwa). W sumie: śpiew i gra rumuńskiego gościa miały w sobie tyle wyrazu, że zdołały wywołać w naszą publiczność, która do tej pory nie słyszała tak znakomicie śpiewającej Antoniny Kaweckiej, w roli tytułowej. Niedługo zbył głęboko osadzony głos artystki nabrał teraz jaśniejszej, bardziej sopranowej barwy. Wyśoki ton nie zawodził. Każda fraza była tu wycelowana, okrzęta, podana z finezją (umiejętność dźwięków pianina). Artystom wokalnym Kaweckiej odpowiadał jej talent gry aktorskiej — żywiołowość, trzymająca uwagę widza w napięciu aż do końca spektaklu. Również przekonywała partia demonicznej Scarpii w ujęciu A. F. Chenera (okazała, szlachetny głos barytonowy i obficie sceniczne. Minusem: chwilami niewyraźna dykcja). Orkiestrę prowadził M. Szczepanowski, chwalebnie nigdy nie przegłaszając solistów.

Matkański jubileusz

Jubileusz 50-lecia poźycia małżeńskiego obchodzili w minioną niedzielę Czytelnicy „Głosu” — państwo Stanisława i Franciszka Kisielowie zamieszkali na Dębcu. Oboje jubiliści czują się dobrze i mają zamiar — jak to powiedział reporterowi — doczekać dzieli reportażów. Serdecznie im tego życzymy. (mi)

Fot. — K. Przychodźki



Objęły one opieką Dom Starców w Rogalinie, do którego raz po raz udadzą się z programem artystycznym. Harcerze z tej strony dali się już poznać miejscowemu społeczeństwu, dając programy estradowe. W najbliższym czasie urządzią zalogom fabrycznym bezpłatną rewie pieśni, deklamacji, skeczów inscenizacji i humoru. Własnymi siłami odremontowali swoją świetlicę, przemieniając brzydką salkę w wcale przyjemny i przytulny lokal.

Na naradzie „sztab” harcerski otrzymał zapewnienie dalszej pomocy. Zresztą pomoc ta tak ze strony Prezydium MRN jak i zakładów pracy, już dotychczas była dość znaczna. Dyr. Al. Kubiak i załoga Zakładów Ceramiki Budowlanej służy zawsze harcerzom swoją świetlicą na wszelkie imprezy. Dyr. Fabian Roszak jak i robotnicy „Barwy” rozwiązyli harcerzom nie jeden kłopot transportowy. Obaj dyrektorzy — trzeba podkreślić — należą do Powiatowej Rady Przyjaciół Harcerzy.

Mówiono także o potrzebie warsztatów stolarskich celem ożywienia modelarstwa. Stąd prośba drużyn do Fabryki Mebli o używanie niepotrzebnych urządzeń i o odpadki drewna. Marzenia harcerzy zostaną chyba w najbliższym czasie spełnione.

Niespodzianką był występ „dzikiej” orkiestry. 7 chłopów wcale nieźle się popisało. Zapewnili oni Komendę, że będą regularnie chodzić na próby nie tylko swego zespołu ale i głównej orkiestry, która przecież jest dumą Mosiny. (p)

A jednak można...

Remont bez zamykania sklepu

W dniu wczorajszym, przy obecności przedstawicieli władz, partii i kierownictwa Poznańskich Zakładów Zielarskich „Herbapol”, oddano do użytku pięknie odremontowany i unowocześniony sklep zielarski przy ul. Głogowskiej 48.

Na podkreślenie zasługuje fakt że remontu dokonano przy równocześnie odbywającej się sprzedaży. Sklep był zamknięty jedynie przez 3 dni, kiedy wykonywano prace malarskie. Przyczynili się do tego przede wszystkim główny mechanik z „Herbapolu” Mieczysław Stefański i kierownik warsztatów Kazimierz Kleszcz.

Recital humoru w Auli UAM

Tym razem majstrowie Cegielskiego zaprosili do siebie majstrów... humoru — tak zapowiedział wczoraj Stanisław Strugarek koncert rozrywkowy dla pracowników HCP, zorganizowany przez koło Towarzystwa Rozwoju Ziemi Zachodnich i redakcję gazety zakładowej „Nasza Trybuna”. Podczas dwóch koncertów w Auli UAM licznie zgromadzeni „cegielszczacy” spędzili wesoło wieczór. Postarali się o to przede wszystkim: Hanka Bielicka, Kazimierz Brusikiewicz i Wacław Jankowski (Malinowski i kierownik z „Podwieczorków przy mikrofonie”) oraz zawsze urzekający swoim humorem, Kazimierz Krukowski. Artyści ci, zmuszani kilkakrotnie przez publiczność do bisowania, dali prawdziwy recital humoru.

Również pozostali wykonawcy: Barbara Bargielowska i Lidia Korsakówna (śpiew) oraz Wiktor Osiecki (akompaniament) zyskali sobie duży aplauz publiczności. Artystom warszawskim w „krzewieniu” humoru walczył Stanisław Strugarek, który oprócz konferansjerek, prowadził finał „Zgadnij Zgadulę” o Ziemiach Zachodnich.

Muzyczna oprawa tej udanej imprezy spoczywała w rękach zespołu Klubu Fabrycznego HCP. (mi)

Uwaga dziennikarze!

W środę 1 bm. o godz. 12 odbędzie się w Klubie „Pod Kaczką” zebranie organizacyjne Sekcji Publicystów Międzynarodowych. Zarząd SDP prosi wszystkich zainteresowanych kolegów o przybycie na to zebranie. (—)

INFORMUJEMY

Wydział Kultury Prezydium Rady Narodowej m. Poznania zawiadamia, że eliminacje I Ogólnopolskiego Festiwalu Amatorskich Teatrów Poezji odbędą się 20 marca br. w sali Teatru Nowego, ul. Dąbrowskiego 5.

Od 24 bm. zamknięta została na okres przypuszczalnie 6 tygodni (remont) stacja benzynowa przy ul. Towarowej. W związku z tym dyżury nocne pełni zastępca stacji przy ul. Gajowej.

Zgubiono — znaleziono

Pan Jacek Zachowski znalazł 22 bm. około godz. 23 przy ul. Głogowskiej kosmetyczkę, Andrzejek Smigielski 23 przy ul. Ptasiej — płaszcz, a p. Kempinski 30 stycznia o godz. 6 rano w pociągu z Kościana do Poznania — portmonek.

Zguby odebrać można w redakcji „Głosu”, ul. Grunwaldzka 19, pok. 62.

15 lat pracy ORMO w dzielnicy Grunwald

W minioną sobotę, z inicjatywy Społecznego Komitetu ORMO oraz władz Milicji Obywatelskiej, odbyło się w dyrekcji MTP uroczyste spotkanie najlepszych ORMO-wołów Dzielnicy Grunwald. W prezydium uroczystości zasiadli m. in. zastępca komendanta KW MO — mjr Stefan Białas, komendant miejski MO — mjr J. Bęrowski, I sekretarz KD PZPR Grunwald — T. Galiński, wiceprzewodniczący DRN — L. Leracz, dyrektor MTP i jednocześnie przewodniczący Społecznego Komitetu ORMO St. Askanas oraz najbardziej zasłużeni ORMO-woy.

Referat obrazujący działalność ORMO na terenie dzielnicy Grunwald wygłosił komendant dzielnicowy MO — T. Kuczyk. Mówca podkreślił m. in., że ORMO-woy Grunwaldu zajmują 1 miejsce w skali wojewódzkiej pod względem sprawności działania. Miłym akcentem uroczystości było wręczenie najbardziej zasłużonemu ORMO-woy — F. Kubiakowi Złotego Krzyża Zasługi oraz wręczenie kilku osobom odznak i dyplomów honorowych.

Następnie odbyło się spotkanie przy kawie, w trakcie którego przedstawiciel „Głosu” zwrócił się z prośbą o krótką rozmowę do komendanta dzielnicy ORMO — F. Polarczyka oraz dyrektora Askanasa.

Jestem pierwszym założycielem ORMO na terenie Poznania — powiedział nam F. Polarczyk — i pomimo podanego już wieku każdą wolną chwilę poświęcam pracy w tej organizacji. Działalność nasza polega przede wszystkim na zabezpieczeniu porządku publicznego, szkoleniu swoich członków oraz stałej współpracy z MO.

Jako przedstawiciel Społecznego Komitetu ORMO — stwierdził dyr. S. Askanas — pragnę podkreślić nasze zasługi w zakresie poprawy umundurowania ORMO-wołów, rozwinięcia działalności kulturalnej oraz zapewnienia najlepszych warunków w pracy organizacyjnej. Dzięki ORMO-woom poważnie zmniejszyła się przestępczość, a na podkreślenie zasługuje coraz lepiej rozwijająca się współpraca dyrekcji zakładów z naszym komitetem. (les)

Wieczór muzyki litewskiej

W dniu dzisiejszym o godz. 18, w sali odczytowej TPPR, ul. Ratajczaka 37, odbędzie się wieczór muzyki litewskiej. Prócz odtworzenia nagrań nadesłanych z Litewskiej Republiki Rad, prelekcję wygłosi Kazimierz Nowowiejski, a p. Wanda Jesse (sopran) wykona pieśni litewskie. Wstęp wolny.

Czwartek literacki Jerzego Korczaka

Czwartek Literacki laureata tegorocznej nagrody miasta Poznania, Jerzego Korczaka, odbędzie się w Pałacu Działyńskich 2 marca o godz. 19.

Autor znany jest publiczności z tomu opowiadań „Trzy spotkania”, wydanych przed kilku laty, jak też z powieści o bojach II Armii Wojska Polskiego podczas ostatniej wojny, p. t. „Odcinek południowy”, opublikowanej w Wydawnictwie MON w r. 1953. Ostatnią książkową pozycją Jerzego Korczaka jest zbiór opowiadań współczesnych z życia codziennego „Pierozek drewniany”, który to zbiór spotkał się z przychylnym przyjęciem krytyki krajowej i był podstawą przyznania autorowi tegorocznej nagrody naszego miasta. Pisarz ogłasza również felietony pełne osobliwego, niekiedy groteskowego lub makabrycznego humoru.

Jerzy Korczak mówić będzie na „czwartku” o swoich bieżących pracach literackich. (na)

ZADOKNIADAMY

Prenumeratorem nr 16: Imieniny Gizi przypadają w dniu 7 maja. Jest to imię węgierskie. (467)

Emerytka N. K., St. Guziński, J. Jakubowski, Szamotulski: Jak nas poinformował ZUS, emerytury i renty mają być wypłacane przed świętami czy też niedzielą.

Notował: M. I.